

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 77 — (389)

Katowice-Kraków, wtorek, dnia 19-go marca 1946 r.

Rok IV

W dwudziestopięciolecie Konstytucji Marcowej

(RW.) W dniu wczorajszym minęło dwadzieścia pięć lat od dnia, kiedy Sejm Ustawodawczy uchwalił konstytucję odrodzonego Państwa Polskiego.

Skład Sejmu Ustawodawczego nie był zbyt demokratyczny. Wybrany w chwili, gdy siły demokratyczne nie potrafiły przeciwstawić reakcji swego jednolitego frontu — Sejm ten posiadał większość pravicową, wroga wszelkim reformom społecznym.

Ale równocześnie — wybrany w chwili, gdy przez Europę przechodziła wielka fala ruchów demokratycznych rewolucyjnych i socjalistycznych. Sejm ten, nawet w swej reakcyjnej większości, nie mógł przejść do porządku dziennego nad elementarnymi wymogami demokracji, nie mógł jawnie proklamować władzy wyzyskiwaczy nad odrodzoną Rzeczpospolitą Polską. Wybrany tuż po wskrzeszeniu niepodległego państwa, kiedy żywa jeszcze była pamięć nierozdzielnej łączności pomiędzy walką o wolność Polski a walką o demokrację, o wolność ludu polskiego — nie mógł zacząć od przekreślenia tradycji stworzonej przez sto kilkadziesiąt lat wyzwolenczej walki narodu.

Stąd oblicze Konstytucji Marcowej. W szczegółach swych zawiera ona niejedno postanowienie, idące na rękę wielkiemu kapitałowi i obszarowi. Nie zawiera niczego, co mogłoby naruszać wrecz ich panowanie. Ale zarazem w swych zasadniczych wytycznych jest ona, jeśli idzie o USTROJ POLITYCZNY KRAJU, konstytucją demokratyczną, konstytucją dającą narodowi możliwość decydowania o losach Polski. W tym leży jej znaczenie. W tym źródło faktu, że kiedy w walce z faszyzmem i reakcją, formował się obóz demokratyczny w Polsce, mógł on przyjąć zasadnicze wytyczne tej konstytucji za sztandar swej walki, mógł te zasadnicze wytyczne przeciwstawić faszystowskiej, reakcyjnej, nielegalnej konstytucji p. Cara. Tutaj tkwi nieprzemijająca wartość konstytucji marcowej, jej wartość dla narodu, jej wartość dla demokracji.

Dwadzieścia pięć lat minęło od uchwalenia Konstytucji Marcowej. Głębokie zmiany zaszły w Polsce w ciągu tych dwudziestu pięciu lat — zmiany, które powinny znaleźć wyraz w nowej konstytucji.

Padły ekonomiczne podstawy reakcji — wielkie majątki ziemskie i panowanie finansowego kapitału w przemyśle polskim. Ujawniła się bez reszty antynarodowa, wroga interesom Polski treść prądów faszystowskich i profaszystowskich, znikła z powierzchni polskiego życia politycznego sanacja, endecja, ONR. Zrodziły się w kraju nowe koncepcje — koncepcje demokracji ludowej o wiele bliżej od dawnej demokracji liberalnej, wiążące państwo z masami ludowymi.

Konstytucja Marcowa przewiduje, że po dwudziestu pięciu latach, Zgromadzenie Narodowe dokona rewizji konstytucji, dostosowania jej do nowych warunków życia narodu. W dniu wczorajszym ubiegło tych dwadzieścia pięć lat — Sejm, który wybieramy w tym roku dokona rewizji konstytucji, uzupełni ją tym wszystkim nowym i dobrym, co przyniosły nam doświadczenia walk o niepodległość kraju przeciwko faszystowskiej, niemieckiej nawaie.

Zasadnicze, demokratyczne wytyczne Konstytucji Marcowej zostaną w pełni zachowane. Zostaną one jedynie rozwinięte, skonkretyzowane na gruncie doświadczeń i osiągnięć narodu, na gruncie ludowej demokracji. Dlatego dzisiaj, rocznica Konstytucji Marcowej jest dniem bliskim całemu obozowi demokracji polskiej, dniem bliskim polskiemu ruchowi robotniczemu.

Podpisanie umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską a Jugosławią

Warszawa, 18. 3. (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzplitej oraz ambasada Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii komunikują: Podczas pobytu w Warszawie premiera rządu i marszałka Jugosławii Józefa Broz-Tito został podpisany układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Federacją Ludową Republiką Jugosławii. Układ ten jest naturalnym następstwem wielkich doświadczeń dwóch krajów z ubiegłej wojny, która narodowi polskiemu i narodowi jugosłowiańskiemu groziła zupełnym zniszczeniem. Układ ten wzmacnia między bratnimi narodami obu państw więzy przyjaźni, które szczególnie utrwaliły się i okrzepły w toku wspólnej walki o niepodległość i demokrację przeciwko Niemcom i ich sojusznikom. Układ jest także wielkim wkładem do utrwalenia pokoju międzynarodowego. Układ został zawarty w duchu statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych i ważność jego przewidziana jest na okres lat dwadzieścia.

Układ podpisali: w imieniu Krajowej Rady Narodowej Rzplitej Premier rządu E. Osóbka-Morawski, a w imieniu Prezydium Skupczyny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Premier rządu i Marszałek Jugosławii Józef Broz-Tito.

Warszawa, 18. 3. 46. Wczoraj odbyła się w pałacu myśliwskim w Warszawie uroczystość odznaczenia członków rządu RP, działaczy politycznych i wojskowych orderami jugosłowiańskimi, które wręczył odznaczonym marszałek Tito. Przed wręczeniem orderów marszałek Tito wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając, że Prezydium Skupczyny Ludowej Sejmu Federacyjnej Republiki

Jugosławii upoważniło go do odznaczenia polskich mężów stanu oraz wojskowych za zasługi i wysiłki z czasów wojny przeciwko wspólnemu wrogowi. Mówiąc o wspólnie osiągniętym zwycięstwie — marszałek Tito przypominał, że przed obu narodami stoją jeszcze wielkie trudności, wymagające wielu wysiłków, aby je rozwiązać. Współpraca obu krajów ułatwi to zadanie odbudowy i dźwignięcia z ruiny.

Po przemówieniu marszałka Tito nastąpiła uroczystość wręczenia orderów. Premier Osóbka-Morawski otrzymał order „Wyzwolenia Narodowego” Marszałek Rola Zymieński został udekorowany przez marszałka Tito najwyższym jugosłowiańskim odznaczeniem wojskowym

— orderem „Narodowego Bohatera” oraz „Gwiazdą Partyzancką” I. stopnia. Orderem „Za Zasługi dla Ludu” I stopnia zostali odznaczeni ministrowie Rzymowski, Radkiewicz, Rabanowski, Jedrychowski, Kowalski podsekr. stanu Bermań i ambasador Wende. Orderem „Braterstwa i Jedności” I. stopnia odznaczni zostali: wiceprez. KRN Barcikowski i wiceministrowie: Modzelewski, Kruczkowski, Michalski, Miętowski, Olszowski i inni.

Spośród polskiej generalicji odznaczni zostali generałowie: Spychalski Korczyc, Świerczewski, Popławski, Strażewski i inni. Wszyscy oni otrzymali order „Gwiazdy Partyzanckiej” I. stopnia i medale „Za Odwagę”.

Wywiad z marsz. Tito

W dniu dzisiejszym marszałek Tito przyjął licznych przedstawicieli prasy polskiej, udzielając im szerokiego wywiadu i odpowiadając na szereg pytań. Na pierwsze pytanie, czy przewidziane jest zawarcie innej umowy pomiędzy Polską a Jugosławią poza podpisaną już umową kulturalną marszałek Tito odpowiedział:

„Wizyta moja jest wizytą przedstawicieli zaprzyjaźnionego kraju w zaprzyjaźnionym kraju. Losy narodów polskiego i jugosłowiańskiego były w tej wojnie identyczne. Oba kraje poniosły wiele ofiar. Niedawno podpisaliśmy umowę handlową, obecnie mamy umowę o współpracy kulturalnej. Dodac mogę, że toczą się obecnie rozmowy na temat układu o wzajemnej pomocy i przyjaźni pomiędzy Jugosławią a Polską. Umowa taka jest zgodna z nowymi stosunkami, jakie zostały nawiązane pomiędzy obu krajami i odpowiada duchowi tych środków jakie Narody Zjednoczone przedsięwzięły w celu zacho-

wania pokoju. Oba nasze kraje były głównym celem germańskiej agresji. Celem takiej umowy jest zapobieżenie nowej agresji”.

Na pytanie kiedy nastąpi zawarcie takiej umowy — marszałek Tito odpowiedział, że nastąpi to w czasie obecnej jego wizyty, po czym dodał, że podobne umowy zawierała Jugosławia ze Związkiem Radzieckim, ale nie oznacza to tworzenia bloku państw słowiańskich i umowy te nie stanowią przeszkody do zawarcia podobnych umów z innymi krajami. Kraje słowiańskie były głównym obiektem agresji niemieckiej i obecnie obce zapobieżenia tej agresji na przyszłość jest podstawą zawarcia tych umów. Innym celem tych umów jest zapewnienie krajom pokojowego rozwoju.

Na inne pytanie, dotyczące jugosłowiańskich formacji faszystowskich istniejących w innych krajach — marszałek Tito odpowiedział, że „formacje takie istnieją istnieć w Niemczech, Austrii i na Węgrzech oraz, że utrzymują one ścisły kontakt z korpusem Andersa”.

Angielska polityka w Krainie Julijskiej i w Trieście

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Triestu, iż sekretarz Centralnego Komitetu Słoweńsko-Włoskiego Związku Antyfaszystowskiego w Krainie Julijskiej i Trieście, Kraiger, oświadczył korespondentom zagranicznym, iż ludność pragnie jak najszybszej decyzji w sprawie Krainy Julijskiej, co umożliwi powrót do normalnych stosunków. Niestety, polityka stosowana przez brytyjskiego generała Hardinga, nie przyczyniła się do uspokojenia umysłów. Generał brytyjski nie zdaje sobie sprawy, iż policja w Trieście sika, da się przeważnie z elementów faszystowskich i prowokacyjne jej wystąpienia utrudniają stosunki między wojskami sojusznicznymi a ludnością, która domaga się rozbrojenia oddziałów policyjnych. Kraiger potępił rów-

nież nakaz administracji wojskowej zamknięcia szkół słoweńskich w Trieście z powodu ogłoszenia strajku uczniów, którzy chcieli w ten sposób zaprotestować przeciwko wpływowi faszystowskim wśród nauczycielstwa. — Ludność odnosi się z wielką sympatią do prac międzysojuszniczej komisji i gotowa jest udzielić jej wszelkiej możliwej pomocy. Kraiger podkreślił, iż

tylko przyłączenie Krainy Julijskiej i Triestu do Jugosławii może rozwiązać trudności gospodarcze i polityczne.

Warszawa, 18. 3. — Jugosłowiańska agencja informacyjna donosi, że reprezentacja ludności słoweńskiej w Karyntii wniosła zażalenie do władz amerykańskich przeciwko zakazowi urządzania zebrań publicznych Słoweńców.

Przed wyborami w Grecji

London (BBC). Agencja Reutersa donosi z Aten, że premier grecki Sofolis złożył w godzinach wieczornych dnia 17 marca r. oświadczenie, w którym podkreślił, iż nie ma w Grecji odpowiednich warunków dla przeprowadzenia wolnych wyborów. „Prawo i porządek nie panuje obecnie w Grecji” — powiedział premier, gdyż jedynie kandydaci monarchistyczni mogą się swobodnie poruszać po kraju. Odpowiedzialność za to ponoszą uzbrojone organizacje które starają się narzucić swe poglądy gwałtem narodowi greckiemu. Rząd w pewnej mierze przyczynił się do polepszenia sytuacji, lecz mała za mało czasu, aby unormować st-

sunki. Wybory przeprowadzone w tych warunkach — powiedział premier — nie będą wyrazem poglądów politycznych panujących w kraju”.

Moskwa, 18. 3. „Izwestia” zamieszcza dziś artykuł ilustrujący sytuację w Grecji.

Artykuł stwierdza, że walka demokracji i reakcji przybrała w Grecji swój punkt kulminacyjny. Rozstrzygnięciem wkrótce pytanie, czy w Grecji rządzący będzie demokracja czy też dyktatura kliki reakcyjno-faszystowskiej, i tym samym Grecja stanie się ośrodkiem reakcji międzynarodowej.

Autor zwraca uwagę, że gabinet premiera Sofolisa przygotowującego wybory w Grecji faktycznie rozpadł się. Mimo licznych pojawiających się na łamach prasy angielskiej głosów, przemawiających za odroczeniem wyborów, angielskie koła rządowe nalegają na odbycie wyborów w dniu 31 marca br.

Grecja okupowana przez wojska angielskie stoi w obliczu poważnego niebezpieczeństwa — grozi jej w tych warunkach tragedia.

Zapytany o los Michajłowicza — marszałek Tito oświadczył, że Michajłowicz ukrywa się jeszcze, ale wkrótce znajdzie się w rękach władz jugosłowiańskich.

Wypowiadając się na temat mowy Churchilla, marszałek Tito oświadczył, że byłoby trudno dodać cokolwiek do oświadczenia generalissimusa Stalina na ten temat. Marszałek Tito odpowiedział również na pytanie dotyczące sytuacji aprobowanej w kraju i o rozmiarach pomocy UNRRA dla Jugosławii.

„Podkreślić tu należy — oświadczył marszałek Tito — poważną pomoc Związku Radzieckiego dla Jugosławii w postaci wielkich ilości pszenicy”.

Na ciekawe pytanie: jakie jest stanowisko marszałka w sprawie granic polskich na zachodzie marszałek Tito odpowiedział:

W tej sprawie zajmuję bardzo przychylnie stanowisko dla Polski i zgadzam się z uchwałą konferencji poczdamskiej.

TELEGRAMY

Demonstracja w Londynie

Londyn (BBC). Na Trafalgar Square w Londynie odbyła się wielka demonstracja, domagająca się wysiedlenia wszystkich Niemców, przebywających na terytorium Wielkiej Brytanii. Oddziały policji zmusiły demonstrantów do rozjeżdżenia się.

Socjaliści rumuńscy wyrzucają z partii rozbijaczy jedności

Geneva, 18. 3. 46. Według wiadomości nadeszłych z Bukaresztu komitet wykonawczy rumuńskiej partii socjaldemokratycznej postanowił wykluczyć z partii Petrescu, jednego z czołowych przywódców tej partii. Wydany komunikat stwierdza, że działalność Petrescu była sprzeczna z programem partii.

Komuniści wstąpią do hiszpańskiego rządu emigracyjnego

Paríž 18. 3. (PTT). Przebywający w Paryżu prezydent republiki hiszpańskiej Barrios rozpoczął rozmowy na temat rozszerzenia obecnego rządu emigracyjnego Giralą. Prezydent Barrios przyjął w dniu dzisiejszym delegację hiszpańskiej partii komunistycznej.

Demonstracje przeciw Franco w New Yorku

Warszawa 18. 3. W New Yorku odbyły się nowe wielkie demonstracje przeciwko generałowi Franco. Ołbrzymie tłumy demonstrantów wznosiły okrzyki przeciwko generałowi Franco koło gmachu konsulatu hiszpańskiego w Nowym Jorku.

Wezwanie generalissimusa Ciang-Kai-Szeka do Kuomintangu

Londyn (BBC). Agencja Reutersa donosi z Chungkingu, że generalissimus Ciang-Kai-Szek zwrócił się do Centralnego Komitetu Wykonawczego Kuomintangu z apelem o zachowanie jedności w tonie partii. W czasie obrad komitetu wykonawczego, które trwały 17 dni, przyjęto m. in. uchwałę o porozumieniu z partią komunistyczną.

Wjazd b. prezydenta Hoovera do Europy

Waszyngton (PAP). Były Prezydent Stanów Zjednoczonych, Hoover, który zamierza na miejscu zapoznać się z sytuacją żywnościową w Europie, opuścił Nowy Jork w niedzielę, dnia 17 marca r. udając się do Paryża.

Francuski degenerat i morderca ponosi karę

Warszawa 18. 3. W Paryżu rozpoczęło się wkrótce sensacyjny proces przeciwko doktorowi Petiot oskarżonemu o zamordowanie 66 osób w latach od 1941 — 1944. Mordów swoich dokonywał dr. Petiot w specjalnie skonstruowanej w tym celu komorze, mieszczącej się przy jednej z uliczek paryskich. Śmierć ofiar obserwował Petiot przez peryskop, znajdujący się w jego laboratorium. Po oswobodzeniu Paryża Petiot wstąpił do służby policyjnej i obecnie został zdezasymulowany i aresztowany. Zapowiedziany proces dra Petiot wzbudził ogromną sensację w Paryżu i zagranicą.

2 czerwca wybory we Włoszech

Nowy Jork, 18. 3. 46. (Columbia). Włoski następca tronu ksiądz Umberto podpisał wczoraj dekret wyznaczający termin wyborów powszechnych we Włoszech na dzień 2 czerwca br. Równocześnie odbędzie się w tym samym terminie plebiscyt, który zadecyduje o istnieniu monarchii we Włoszech.

Spółeczeństwo polskie o mowie Churchilla i odpowiedzi Stalina

Warszawa (PAP). Społeczeństwo polskie zareagowało żywo na znane wystąpienie Churchilla i odpowiedź generalissimusa Stalina. Oto garść wypowiedzi z wielu nadesłanych do redakcji PAP.

Jarosław Iwaszkiewicz pisze:

„Niewątpliwie były premier Churchill złą oddał przysługę światu, rzucając groźne hasła w swojej mowie amerykańskiej. Wyobrażam sobie, jak wszystkie „wilkołaki“ w puszcach i nie puszcach niemieckich nastawili uszu na ten głos zza Oceanu, a to chyba najważniejsze. Toteż słowa generalissimusa Stalina jasno — niezwykle jasno — oświecające cały spłot zagadnień politycznych dzisiejszego świata zostały powitane z ulgą wszędzie tam, gdzie „wilkołaki“ nie są legendą, bajką opowiadaną dla niegrzecznych dzieci, ale niestety bardzo do brymi znajomymi“.

Tow. Witaszewski oświadcza:

Przewodniczący KCZZ ob. Witaszewski oświadcza: „Mowa Churchilla była próbą mobilizacji światowej reakcji przeciwko wschodniej Europie, która w walce z faszyzmem poniosła największe ofiary, tworząc podwaliny dla demokracji ludowej i pokoju świata oraz środkiem ratowania imperializmu angielskiego przed wolnościowymi żadaniami narodów kolonialnych. Odpowiedź Stalina to szczerza i niezakłamaną polityka Związku Radzieckiego w obronie pokoju małych państw, które do 1939 r. były igraszką imperializmu świata, to szczerza odpowiedź przyjaciela Polski.“

Echa na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim

Jak ocenia społeczeństwo śląsko-dąbrowskie mowy Stalina i Churchilla. Mowa byłego premiera angielskiego Churchilla i odpowiedź na nią udzielona przez generalissimusa Stalina, są przedmiotem ciągłych komentarzy w społeczeństwie śląsko - dąbrowskim. Stanowisko Churchilla odnośnie naszych granic zachodnich, szczególnie boleśnie dotknęło mieszkańców ziem śląsko - dąbrowskich. Dlatego też na zwołanych wiecach i zebraniach w miastach i osadach śląskich oraz w zakładach pracy społeczeństwo daje wyraz swemu oburzeniu i w uchwałach podkreśla zdecydowaną wolę trwania na odzyskanych ziemiach zachodnich. Charakterystyczne są wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa, działaczy związkowych i zwykłych robotników. Oto jak poglądy na ostatnią mowę Churchilla oraz na odpowiedź generalissimusa Stalina wyraża tow. Tomasz Soczewica, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Sosnowcu: „Wojna wśród naszego społeczeństwa zjednała wielu zwolenników p. Churchillowi, stopniowo jednak, w miarę ujawnienia się jego nieprzychylnego stosunku do nas, Polaków, wpływy te malały w katastroficzny sposób, a ostatnio jego wystąpienie otworzyło oczy nawet najbardziej zagorzałym zwolennikom p. Churchilla oraz partii kon-

serwatywnej, której jest reprezentantem. Wydaje mi się, że wystąpienie p. Churchilla, jest przemysłanym aktem, skierowanym także przeciwko Polsce. Społeczeństwo nasze zrozumiało sens tego przemówienia i gotowe jest bronić swych praw, natomiast jeżeli chodzi o wystąpienie generalissimusa Stalina, to w społeczeństwie naszym wystąpienie to coraz bardziej i głębiej utrwała przekonanie, że polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim jest

sluszną i zdrową, opartą na wzajemnym zaufaniu i uczciwości“.

A oto wypowiedź tow. Józefa Rzetelskiego, sekretarza Generalnego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Katowicach.

„Świat pracy w odpowiedzi na mowę p. Churchilla, zwołuje zebrania, na których ja, jako sekretarz, dzień po dniu się znajduję. Referując sprawy gospodarcze i trudności z nimi zwią-

zane, a przy tym podkreślając zdobyte uzyskane kosztem naszego wspólnego wysiłku, jestem niejednokrotnie świadkiem, jak robotnicy jednomyślnie wypowiadają się, że granice wytknięte na Odrze i Nisie przez Armię Czerwoną, wspólnie z Armią Polską, nie mogą być zaprzepaszczone przez człowieka, który dąży do poważnienia narodów sprzymierzonych, stwarzając widmo nowej wojny. Wielkie uznanie wyrażają robotnicy dla odprawy danej

Churchillowi przez generalissimusa Stalina. Odprowa ta utwierdza ludzi pracy w przekonaniu, kto jest faktycznym naszym przyjacielem i komu leży na sercu dobro narodów wojną umęczonych. Uznanie dla generalissimusa Stalina rośnie i pogłębia się na ziemi śląsko - dąbrowskiej. Pokój osiągnięty przy współpracy Narodów Zjednoczonych nie powinien być przez zakusy nowych Hitlerów naruszony“.

„Prawda” o owocach zwycięstwa demokracji nad faszyzmem

Moskwa 18.3.46 Z łamów prasy radzieckiej nie schodzą głosy nawiązujące do niedawnych mów Churchilla

W dzisiejszej „Prawdzie” zamieszczony jest artykuł ilustrujący stanowisko radzieckiej opinii publicznej w kwestii stosunku rządu radzieckiego do tych krajów, w których zdaniem Churchilla nie ma demokracji i które odzielone są rzekomo od Europy t. zw. „żelazną kurtyną”. Autor artykułu oświeca zagadnienie z punktu widzenia historycznego. Stwierdza on, że celem tej wojny było nie tylko zlikwidowanie niebezpieczeństwa hitlerowskiego ale również udzielenie pomocy innym narodom w osiągnięciu niepodległości, wywalczeniu swobód demokratycznych i prawa stanowienia o sobie

Kraje takie jak Rumunia Bułgaria i Finlandia posiadały zamaskowane i jawne ośrodki faszystowskie. Istnienie tych ośrodków pomogło znaczenie hitlerowskiemu Niemcom, opanować te kraje a następnie zaprowadzić w nich reżim bezprawia politycznego.

Zwycięstwo oczyściło znaczenie atmosferę w Europie. Zaprowadzenie reformy rolnej, upaństwowienie ciężkiego przemysłu i inne reformy przeprowadzone w duchu demokratycznym jak

np. w Polsce i w Czechosłowacji są dowodem że kraje te zdecydowanie zerwały ze swą niesławną przeszłością i zreorganizowały swój ustroj w duchu zasad demokratycznych.

Jest zastęgą żołnierza radzieckiego, że w krajach tych nie rządzi reakcja i faszyzm. Przez 5 lat krwawiły się te narody nie po to, aby przeżywały to, co przeżywa dziś np. Grecja.

Nie chce rozumieć tego wszystkiego Churchill i dlatego urzędują swoje niefortunne wyprawy przeciwko ZSRR. Lecz historię tworzą nie Churchill a narody, które walczyły i zwyciężały

Cały kraj wypowiada się za blokiem demokratycznym

Liczne wiece, odbywające się w całym kraju, stoją pod znakiem bieżących wydarzeń politycznych, a przyjmowane na nich rezolucje głoszą potrzebę i konieczność bloku wyborczego. Na tychże samych wiecach zapadają rezolucje, potępiające rozbijackie stanowisko PSL. Znamiennym jest, że rezolucje takie zapadają w okręgach, gdzie chłop stanowi znaczną większość.

W ŁOWICZU, SOCHACZEWIE I W GNIEŹNIE odbyły się ostatnio wielkie wiece przedwyborcze, na których zebrani stwierdzili, że polityka, prowadzona przez PSL jest niebezpieczna dla Polski, gdyż zdążyła do rozbicia jednolitości państwa. W Łowiczu, Sochaczewie i w Gnieźnie odbyły się ostatnio wielkie wiece przedwyborcze, na których zebrani stwierdzili, że polityka, prowadzona przez PSL jest niebezpieczna dla Polski, gdyż zdążyła do rozbicia jednolitości państwa. W Łowiczu, Sochaczewie i w Gnieźnie odbyły się ostatnio wielkie wiece przedwyborcze, na których zebrani stwierdzili, że polityka, prowadzona przez PSL jest niebezpieczna dla Polski, gdyż zdążyła do rozbicia jednolitości państwa.

Wokół Rządu Jedności Narodowej, stojącego nieugięte na gruncie Manifestu Lipcowego PKWN.

Znamienne są odgłosy, jakie dochodzą z terenu WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO, które, jak wiadomo, było terenem działalności terrorystycznych band NSZ-owskich.

Otóż na wiecach tych, które zgromadziły liczną ludność, wszędzie zapadają rezolucje za blokiem wyborczym stronnictw demokratycznych, a przeciwko rozbijackiej robocie PSL. Wiece takie odbyły się ostatnio w pięciu większych miastach powiatowych w Białostocczyźnie. Udział w tych wiecach brała również okoliczna ludność wiejska. Miasto SUWAŁKI dawno nie

pamiętały takiego napływu ludzi. To samo można powiedzieć o AUGUSTOWIE I GRAJEWIE.

W powiatach i miejscowościach, gdzie obok rolnictwa znajdujemy przemysł, na wiecach zebrani jednomyślnie podkreślają konieczność zacieśnienia sojuszu chłopsko-robotniczego.

W gminie PRUSZKÓW, pow. opolskiego, na wiecu zgromadziła się miejscowa ludność łącznie z repatriantami. Po przemówieniach, na ręce wójta gminy ob. Korfanteo, zebrani złożyli ślubowanie, że stać będą nieugięte na straży jednolitości narodowej i zgodnej współpracy, a następnie przyjęli rezolucję wypowiadającą się za blokiem stronnictw demokratycznych.

Na międzypartyjnym posiedzeniu w STRZELCACH, które odbyło się przy udziale zaproszonych osób, po omówieniu aktualnych spraw związanych z nadchodzącymi wyborami, zapadła rezolucja, wypowiadająca się za jednolitym blokiem wyborczym na Ziemiach Zachodnich. W zebraniu oprócz przedstawicieli stronnictw politycznych PPR, PPS i SD, wzięli udział przedstawiciele Związków Zawodowych, PZZ, nauczyciele, przedstawiciele Związku Weteranów Powstań Śl., Związku Samopomocy Chłopskiej ZWM i OM TUR.

Goering przed trybunałem Cyniczne zeznania zbrodniarza

London, 18.3.46 (BBC) W toku dzisiejszych zeznań przed Trybunałem międzynarodowym Goering zachowywał się swobodnie i przyznał się całkowicie do odpowiedzialności za politykę Hitlera, Goering zeznał, że od wczesnych dni poznania Hitlera, oświadczył temu ostatniemu, że przyszłością swoją wiąże z jego przyszłością. Następnie Goering oświadczył, że gdyby Hitler zginął, a on stanął na czele Rzeszy, to bez wahania kontynuowałby jego politykę. Goering, według jego własnych zeznań, nie zdawał sobie sprawy z przegranej Niemiec aż do chwili wkroczenia wojsk sowieckich do Łodzi i załamania się ofensywy Rundstedta w Ardenach we Francji. Odpowiadając na pytania prokuratora Jacksona w sprawie podpalenia Reichstagu, Goering oświadczył, że sprawcy tego czy-

no są nieznani, ale przyznał, że arestowania komunistów jakie po tym nastąpiły były dokonane według z góry ułożonej listy. Goering zaprzeczył również, jakoby przygotowywał Niemców do wojny agresywnej, chociaż z drugiej strony wyznał, że dążył do uzbrojenia Niemiec, rozumując, że tyl-

ko silne państwo jest w stanie zabezpieczyć sobie pokój. Odpowiadając na inne pytania Goering oświadczył, że prowadziłby nadal naloty bombowe przeciwko W. Brytanii, gdyby rozporządzał odpowiednią ilością samolotów i benzyny.

Czy sprawa Hiszpanii będzie przedstawiona Radzie Bezpieczeństwa?

Nowy Jork (PAP). „New Herald Tribune” zamieszcza artykuł byłego podsekretarza stanu, Sumnera Wellesa w sprawie Hiszpanii. Welles stwierdza, że oświadczenie Stanów Zjednoczonych Francji i Wielkiej Brytanii w sprawie Hiszpanii, jest z punktu widzenia jednolitości Narodów Zjednoczonych szkodliwe, gdyż państwa te powinny być

zwrócić się do Związku Radzieckiego i innych krajów, aby uczestniczyły we wspólnej akcji przeciwko Hiszpanii. Welles przypomina, że Stany Zjednoczone nie okazały poparcia republikańskiemu rządowi hiszpańskiemu podczas wojny domowej i stwierdza, że po wojnie światowej rząd generała Franco stanowi wielkie niebezpieczeństwo

dla pokoju. Franco otrzymał swą władzę wprost od Hitlera i Mussoliniego i wprowadził w Hiszpanii system faszystowski. Naród hiszpański nie ma możności swobodnego wypowiedzenia się na temat swej przyszłości tak długo, jak długo Franco rządzi.

Goering — faszysta Nr. 2

Rozpoczął swe zeznania Goering, przywódca szajki zbrodniarzy, posiadający na ławie oskarżonych w Norimberdze. Nie stracił nic ze swego tupetu, ze swej pychy i pewności siebie. Jeszcze dziś stara się usprawiać z siebie „działalność”, znaczącą śladami krwi ludzkiej, też i cierpień milionów.

Oto jego postać w zwierciadle prawdy.

Goering wyrósł w typowym niemieckim, militarystycznym środowisku. Ojciec jego brał udział we wszystkich agresywnych wojnach pruskich. Został on mianowany gubernatorem niemieckiej południowo - zachodniej Afryki, kolonii, w której Niemcy stosowali najpotworniejsze metody ujarzmiania i eksploatacji tubylców.

Syna swego wychowywał w duchu czysto pruskich, frydrychowskich tradycji. Herman ukończył korpus kadetów, służąc w pułku piechoty w południowych Niemczech; młody ochotnik narażał się nieraz na areszt za pijaństwa i burdy.

Na początku pierwszej wojny światowej awanturnik ten był już porucznikiem. Ukończył kursy lotniczo-obsługowe i zaczął się do służby w eskadrach samolotów dowodzących i pościgowych. Potrafił nawiązać kontakt z Bawarskimi Zakładami Budowy Motorów, które zaopatrywały lotnictwo niemieckie. Goering został odbiorcą motorów. Zadaniem tego było

też badanie ich jakości. Bez skrupułów brał od firm prowizje i podarunki. Na jakość motorów nie zwracał szczególnej uwagi. Jako odbiorca motorów, był obecny przy tym, jak rozleciał się w kawałeczki samolot firmy bawarskiej, na którym leciał komendant III-ciej eskadry powietrznej Reinhardt. Goering zbytnio nie rozczulił się z powodu tej straty i zdołał w krótkim czasie dostać się na stanowisko Reinhardta.

Po klęsce Niemiec w 1918 r. Goering służył jako lotnik pasażerski w Danii, a następnie w Szwecji. W jednej z prowincji Szwecji Goering, któremu przyzwyczajenia nie pozwalały żyć na żołdzie zwykłego lotnika, ożenił się z baronówną von Fokk, dysponującą majątkiem i stosunkami. W ciągu 2-3 lat Goering roztrwonil większość majątku swej żony. Pijatyki i awantury łączyły go z używaniem morfiny, do której przyzwyczał się, służąc jeszcze w lotnictwie. Niejednokrotnie „żelaznego Hermana” odsyłać musiano do szpitala.

Po powrocie do Niemiec Goering spotkał się w Monachium na jednym z ulicznych wieców z Hitlerem. Hitler, poznawszy dobrze nowego znajomego, zaproponował mu po krótkim czasie stanowisko naczelnego w oddziałach szturmowych Goering przyjął propozycję. Oddał się w całość bandzie hitlerowskiej, wygłaszał mowy, formował bandy terrorystów. Po pierwszej przegranej hitlerowców w czasie puczu w

1923 r. Goering znów uciekł za granicę. W jesieni 1927 r., kiedy w Niemczech ogłoszono amnestię, wrócił znów na niemiecką arenę polityczną.

W składzie pierwszej małej grupki hitlerowskiej Goering dostał się do „Reichstagu”. W awanturnych przedświeczeniach zdążył wytrwale do swego celu, do władzy. A kiedy Hitler doszedł do władzy, Goering został premierem Prus, ministrem spraw wewnętrznych Prus, naczelnikiem gestapo, następnie ministrem lotnictwa Rzeszy, głównodowodzącym siłami lotniczymi Niemiec, głównym pełnomocnikiem do spraw ekonomiki imperium, członkiem tajnej rady, ministrem lasów i polowań itd. Z każdym rokiem wzbogacał się ten sprytny aferzysta. Posiadał wielki majątek, wiele zamków i willi. Wedle danych prasy zagranicznej, majątek jego wynosił od 35 do 40 mil. dolarów w gotówce, w akcjach w polisach ubezpieczeniowych itd.

Goering nie cofał się przed niczym. By rozbić demokratyczną organizację w Niemczech, zainicjował podpalenie „Reichstagu” i przypisał je komunistom. On to rozkazywał pruskim policjantom i gestapowcom: „Trzeba mordować i strzelać. Jeśli powiedzą, że to morderstwo — to dobrze, morderca jestem ja”. On był twórcą obozów koncentracyjnych w Niemczech. Goering — to organizator najmroczniejszego i najbardziej szkodliwego terronu. Jest on cały obryzany krwią od nóg do głowy.

Goering był jednym z głównych inicjatorów drugiej wojny światowej. On jest właśnie twórcą hasła: „Armata zamiast masła”. On kierował przygo-

towaniem niemieckiego przemysłu do wojny.

W czasie wojny Hermann Goering trzymał mocno w ręku całe gospodarstwo zajęte przez Niemców w Europie. On wydawał ustawy, instrukcje i rozkazy o wprowadzeniu systemu niewolniczej pracy. Na jego własnych przedsiębiorstwach pracowało 800 tys. ludzi. Ludzie ginęli tu z ciężkiej pracy, wyćnięcia, głodu i bicia, jako też nieustannego znęcania się nad sprowadzonymi przemocą Rosjanami, Ukraińcami, Polakami, Francuzami, Belgami, Holendrami i Norwegami.

Dziś Goering usiłuje dowiedzieć, że był zawsze zwolennikiem pokoju i zgodnego porozumienia między państwami europejskimi. Żąda uporczywie wznowienia świadczeń obrony. To potrzebny mu jest jakiś tam przemysłowiec ze Sztokholmu, który mógłby potwierdzić, że Goering to wzór pacyfizmu. To znów potrzebny mu jest jakiś dziennikarz angielski który mógłby stwierdzić, że w czasie wywiadów Goering wyrażał się pokojowo pod adresem narodów zjednoczonych. To wreszcie żąda wznowienia dawnego głównego sędziego niemieckiej floty powietrznej, von Hammersteina, który by mógł, jak sądzi Goering, wykazać, że ten ostatni był zawsze zwolennikiem prawdy.

Obróca prawa, który głodził w obozach koncentracyjnych i palił w krematoriach setki tysięcy ludzi, który stworzył sztab dla rozgrabienia i unicestwienia krajów podbitych, jako też zduszenia i fizycznego wygubienia 30 milionów Słowian

Nie ma takiego przestępstwa, którego by nie dokonał Herman Goering w

ciągu 25-ciu lat swej czarnej, rozbójniczej działalności. On inspirował mordy polityczne i masowe niszczenie cywilnej ludności. On dał rozkaz niemieckiej tajnej policji, że „problem żydowski musi być rozwiązany do końca“.

Ta krótka dyktenda pociągnęła za sobą zagładę milionów Żydów. Goeringowi przypisać należy wynalazek totalnego terronu powietrznego. On zamienił w ruiny Rotterdam, Belgrad, Warszawę, Smoleńsk i Nowogród.

Goering latał wysoko, chciał zostać faktycznym dyktatorem Niemiec. Goering chciał wiele. Widział już całą Europę, cały bliski Wschód i całą Afrykę w swoich rękach. Marzył już o rai-dzie przez Atlantyk do Ameryki.

Ale kiedy wiosną 1945 r. Goering spostrzegł, że sprawa Hitlera jest przegrana, umknął do południowych Niemiec. Teraz usiłuje wykorzystać tę ucieczkę jako dowód, że niby to próbował zdradzić, naprawić sytuację i wszczać jakiegoś tam pertrakcję.

Ale cały świat wie, że zawsze przy zbliżaniu się niebezpieczeństwa Goering uciekał, jak szczur z okrętu. To cecha jego charakteru.

A popełnione w ciągu ćwierci wieku przestępstwa mówią same za siebie. Mogły milionów ludzi domagać się surowego odwetu. Ziemia pokryta ruinami polskich, rosyjskich, holenderskich, belgijskich i francuskich miast przypomina Goeringa i jego „Junkersów”. Przypomina ten zwrotek, którego użył Goering jeszcze w 1939 roku: „Jeśli to morderstwo, — to ja jestem mordercą”.

W. Wiśniewski

Lloyd George — Bevin — Churchill

Polska — Niemcy — Anglia

Anglia jest klasycznym krajem tradycji, która znajduje swój wyraz nie tylko w perukach sędziów, w średnio-wiecznych karocach dworskich, w strojach i zwyczajach, ale także w całej mentalności angielskiej, w życiu politycznym tego kraju, w jego polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Klasycznym a zarazem tragicznym przykładem niezmiennych tradycji angielskiej jest zarysowywany się od pierwszych dni po klęsce hitlerowskiej stonę Anglików do Niemców i do Polaków. Starsze pokolenia Europy, które pamiętają posunięcia polityki brytyjskiej po pierwszej wojnie światowej, patrząc na dzisiejsze poczynania Anglików polityków i mężów stanu, chwilami ulegają złudzeniu, że to nie rok 1946, lecz 1919.

Wojnę, rozpętaną w 1914 r. przez agresję niemiecką, wygrały wówczas olbrzymim krwawym wysiłkiem państwa Ententy. Francja zapłaciła za to zwycięstwo nie tylko hekatombami ofiar ludzkich, ale również ogromnym zniszczeniem kraju.

Jak Francja wojnę wygrała, a jak to zwycięstwo zaprzepaściła Anglia — opisał z wielką gorącością „Stary Tygrys”, Jerzy Clemenceau, człowiek żelaznej woli, który doprowadził Francję poprzez najniebezpieczniejsze rąfy do tego zaprzepaszczonego później zwycięstwa. Symbolem angielskiej polityki promienieckiej był w tym czasie Lloyd George, odznaczający się całkowitą nieznajomością spraw europejskich, ale za to tym większym tupetem.

Niechć Lloyd George'a skierowana była jednak nie tylko do Francji, która pragnęła zabezpieczyć sobie owoce swego zwycięstwa nad Niemcami. Już nie niechęć, ale wręcz nienawiść okazywał Lloyd George zmartwychwstałej Polsce. O ile nieprzychylności dla Francji niektórych angielskich mężów stanu można sobie było wytłumaczyć starymi antagonizmami między dwoma państwami, o tyle wrogi stosunek Anglii do nowopowstałej Polski był trudny do zrozumienia. Na pewno nie było przyczyna tej niechęci odwracanie przez Polskę od obszarów carskiej Rosji ziem białoruskich i ukraińskich, bo wówczas zaplanowała tam już władza radziecka, tak bardzo nienawidzona przez kapitalistów i imperialistów angielskich. Nie mogło im też chodzić o monarchię austro-węgierską, która rozpadła się automatycznie po swej klęsce militarnej. Anglia chciała osłabić system sojuszków francuskich w Europie i wzmocnić Niemcy, jako przeciwwagę siły Francji. By osłabić Francję, trzeba było osłabić Polskę — sojuszniczkę Francji. Wszystko to było w interesie Niemiec. W interesie Niemiec leżało, aby Francja nie wyszła z wojny wzmocniona, w interesie Niemiec też leżało, aby nie powstała silna Polska. Jak pod okiem brytyjskich członków komisji alianckich Niemcy fałszowali plebiscyt, o tym nawet wspominać nie warto. Są to bowiem fakty zbyt dobrze znane.

Trzeba więc stwierdzić, że po pierwszej wojnie światowej polityka angielska była wroga wobec głównego zwycięzcy — Francji, była wroga wobec Polski — w interesie odbudowania silnych Niemiec.

Za ten straszliwy błąd polityczny Angli zapłacił cały świat — morzem

krwi, bezmiarem cierpień i zniszczeń. Zapłacił tym razem jednak i sami Anglicy. Nie zasnali wprawdzie okupacji, ale mieli wojnę powietrzną, mieli wojnę morską i mieli wreszcie wojnę lądową, co najwazniejsze losy wyspy niejednokrotnie w ciągu tej wojny wisiały na włosku.

Po takiej lekcji historii zdawało by się, że Anglicy starych błędów z 1918 r. nie powtórzą. Takie zapewnienia słyszało się też wielokrotnie z samej Anglii w czasie trwania wojny. Ale o to wojna się skończyła, coż widzimy?

Zdumiewająca analogia! Państwo, które poniosło największy ciężar tej wojny, którego ofiary w ludziach są olbrzymie, którego zniszczenia przekraczają wszystko, co fantazja ludzka może sobie wyobrazić państwo to, które zatem najbardziej zainteresowane jest w zabezpieczeniu się na przyszłość przed wszelką agresją i które pragnie stworzyć sobie odpowiednie po temu gwarancje, państwo to posadza się dziś, podobnie jak Francja w 1918 r. — o dążenie do imperialistycznych. Dramatyczne konflikty, zachodzące raz po raz między przedstawicielami ZSRR a Wielką Brytanią, przypominają aż nadto żywo namienne batalie, rozgrywane pomiędzy Clemenceau a Lloyd George'm i innymi reprezentantami Imperium Brytyjskiego. Jak wówczas, tak i teraz nie prowadzą one do wojny, ale przynoszą korzyść jedynie podżegaczom wojennym.

I znowu Polska jest obiektem specjalnej niechęci angielskich mężów stanu. Znowu jak w 1918 r., Anglicy co prawda chętnie zgodzili się na nasze nowe granice wschodnie wzdłuż linii

Curzona, ale o nie ZSRR uczyniła wszystko, aby dać nam rekompensatę na zachodzie, o tyle angielscy mężowie stanu, zgodzwszy się zasadniczo na konferencji berlińskiej na takie uregulowanie sprawy, ciągle do niej wracają, podkreślając niesłuszność polskich pretensyj. Tak kilkakrotnie wypowiadał się Bevin. Takie oświadczenie w formie najbardziej ostrej złożył w swym ostatnim przemówieniu Churchill.

Dlaczego p. Churchill protestuje przeciwko naszej granicy zachodniej? Dlaczego boleje nad „krzywdą” Niemców? Czyżby już zapomnieli, czym jeszcze nie tak dawno groził Anglii barbarzyńca niemiecki? Czy p. Churchill chce jeszcze raz dopuścić do odzyskania niemieckiego imperializmu i jego potęgi militarnej? Czy chce jeszcze jednej wojny?

Trudno dziś odpowiedzieć dokładnie na wszystkie te pytania, trudno określić istotny cel wystąpienia Churchilla i jego pobrząkiwania szabelką w stosunku do ZSRR. Jedno jest pewne, że było ono wrocie wobec Polski i było wodą na młyn niemiecki.

Przemówienie to spotkało się z natychmiastową krytyką najszerzych kół w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Odgrazali się od wypowiedzi Churchilla zarówno ministrowie, jak prezydent Truman. Jeden z obserwatorów amerykańskich w sposób następujący zreassumował wrażenie, jakie wywołało przemówienie Churchilla w Ameryce: „Gdyby Churchill wygłosił swe przemówienie przed kilku tygodniami, wywołałoby ono sensację. Dziś wszyscy zdecydowanie stanęli na stanowisku doświadczenia do porozumienia z Rosją. Zarówno Byrnes, Bevin i Vandenberg wyraźnie to powiedzieli. Nadszedł

czas działania, ale nie działania militarnego, lub tworzenia sojuszków, ponieważ oznaczałoby to rezygnację z nadziei na stworzenie harmonii ogólnoświatowej. Nadszedł czas działania na drodze dyplomatycznej. Niezależnie od miłości i szacunku dla Churchilla, stojmy na stanowisku, że akcja tej nie może przeprowadzić przywódca opozycji. Oto dlatego przemówienie jego wydaje nam się w obecnej chwili nieodpowiadające dzisiejszemu klimatowi”.

Zaś w Izbie Lordów w czasie dyskusji nad polityką zagraniczną lord Jowitt wyraził następujący pogląd całej Izby na sprawę pokoju: „Wszyscy obecni z pewnością pragnęliby zapobiec nowej wojnie. Konsekwencje jej byłyby tak straszne, iż każdy naród straciłby o wiele więcej aniżeli uzyskał. Toteż nie ma z pewnością ani jednego narodu, który by się zdecydował na wywołanie nowej wojny, przynajmniej tak długo, dopóki żywa jest we wspomnieniach ludzi pamięć o ostatniej wojnie”.

Można wierzyć głosom amerykańskim i angielskim, że kraje te pragną porozumienia ze Związkiem Radzieckim i utrzymania pokoju. Ponieważ pragną tego obie strony, przeto pokój zostanie utrzymany i wszystkie trzy wielkie mocarstwa w dalszym ciągu, jak dotąd, mimo różnic zdań i tarć, będą regulowały sprawy sporne drogą wojennego porozumienia i kompromisu.

Nasza pozycja w świecie jednakże opiera się przede wszystkim na poparciu Związku Radzieckiego. Czego mogliśmy się spodziewać po Angli bez tego poparcia, to wykazała nam historia dwóch wojen i dwóch okresów powojennych.

J. Robak

Wybory będą manifestacją jedności narodu

Głos mają przedstawić jęz. całego społeczeństwa

Ci, którzy o Polskę walczyli, zawsze znajdą wspólny język



Kpt. Feliks Szczepański, przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla usprawnienia transportu: „Sytuacji wyborczej w Polsce nie można traktować jedynie pod kątem widzenia wyborów. Wybory będą wyrazem akcji politycznej, zmierzającej do ukształtowania przyszłości Polski na podstawach demokratycznych. Trzeba podkreślić, że mimo wysuwanych hasel, nie wszyscy w Polsce wykazują

istotne zamiary demokratyczne. Każdy partyzant, żołnierz, oficer, robotnik, chłop czy inteligent pracujący, każdy prawdziwy patriota, walcząc o wolną Polskę, o Polskę Ludową, wiedział, że jedynie w jedności zwyciężyć może hitlerizm. Żołnierze Armii Polskiej, która zdobywała Berlin i Dreźnie, szli do zwycięstwa z tym głębokim przeświadczeniem, że naród polski zjednoczony wraz z Wojskiem Polskim i z potężną Armią Czerwoną zwycięży wroga. Dla tych ludzi nie istniały różnice przekonań politycznych. Nie były one decydujące.

Dlatego, że ci, którzy o Polskę walczyli, zawsze znajdą wspólny język. Rozumieją bowiem, że tak jak jedność decydowała o zwycięstwie w boju, tak jedność zdecydować musi w budowie Polski demokratycznej, w ugruntowaniu sprawiedliwości społecznej, równości politycznej, w tworzeniu państwa potężnego na wewnątrz i silnego na zewnątrz.

Innym językiem mówią tylko ci, którzy o taką Polskę nie walczyli i walczyć nie będą. Innym językiem mówią ci, którzy chcą nierówności społecznej, wyzysku człowieka przez człowieka. Nie znajdują oni posłuchu w społeczeństwie. W zwartym obozie jedności narodowej pójść wszyscy prawdziwi patrioci, cały lud pracujący skupiony dziś pod kierownictwem Rządu Jedności Narodowej. Ani zakusy reakcji wewnątrz kraju, ani nacisk z zewnątrz w tej drodze nas nie zatrzyma. Zwycięży demokracja, która, ugruntuje oblicze Polski na daleką przyszłość”.



Por. Zawada Włodzisław, żołnierz repatriant ze Stanisławowa obecnie wadnik wojskowy w Opolu przez Powiatowego Związku Osadników Wojskowych w Opolu:

„My osadnicy wojskowi na zachodnich ziemiach odzyskanych nam wielkie przed sobą zadania do spełnienia. Mamy się stać tym najlepszym

pięknym i repolonizatorami ziem zachodnich. Polska może być pewna, że się na nas nie zawiedzie. Tak jak przelewaliśmy za nią krew, tak dziś jesteśmy za jednością naszego narodu nie tylko w bloku wyborczym, ale i na dalszą metę — w odporze żywiołowi niemieckiemu, czy progermańskiemu na naszych ziemiach odzyskanych. Toteż na nas, żołnierzy i w oparciu o nas, może Polska budować swoją wielkość i demokrację.



Płk. Radziło-Radziółlewicz osadnik wojskowy z Pszczyny, prezes powiatowego Związku Osadników Wojskowych w Pszczynie:

Zniżka cen w Związku Radzieckim

Moskwa. Mąka tańsza o 58 proc., kasza o 60 proc., chleb i bułki o 50 proc., cukier — o 33 proc., papierosy — o 50 proc. — tak są pozycje ostatniej obniżki cen w Zw. Radzieckim w sklepach sprzedających towary komercyjny.

Ścieżka „sklepów komercyjnych” została poważnie rozszerzona jeszcze w roku 1944. Obfitość nagromadzonych zapasów żywnościowych pozwoliła już wówczas sprzedawać w tych sklepach produkty bez żadnych ograniczeń. W ten sposób potrzeby ludności były zaspokajane w dwojaki sposób: poprzez wyznaczone normy żywnościowe, sprzedawane na kartki po sztywnych państwowych cenach, niepomiarne niższych od cen komercyjnych i poprzez towar, sprzedawany w magazynach komercyjnych. Należy zaznaczyć, że w okresie wzrostu handlu komercyjnego normy żywnościowe nie tylko nie uległy obniżeniu, ale przeciwnie — zaczęły chodzić o cukier, kaszę, kartofle i jarzyny — zostały nawet zwiększone. Jednocześnie rząd przeprowadza systematycznie obniżkę cen komercyjnych.

Skutki ostatniej, wielkiej obniżki, miały na sobie długo czekać. Zareagowali na nią natychmiast chłopcy, ceny na rynku wydatnie spadły. A że jed-

Kacik sportowy

Bieg z ulotkami

Druk został wymyślony przez Niemca Gutenberga. To był dobry wynalazek. Lepsi, niż faszyzm. Rozwinął się pięknie i dziś trudno by sobie wyobrazić życie bez drukarni. Druk służący do wydawania gazet. Niektórym gazetom wystarczyłyby druk. Są to t. zw. brukowce. Ludzie lubią drukowane słowo. Czytają książki, dzienniki, czasopisma. T. zw. czarna reakcja czytają „Gazetę Ludową”, ale bez specjalnego wzruszenia. Ze specjalnym wzruszeniem czytają tylko banknoty z portretami wybitnych ludzi polskich i amerykańskich.

Ażby zobaczyć więcej czytelników „Gazety Ludowej” organ Peeselu postanowił wypuścić bezpłatny dodatek. W tnie kultury. Jak najwięcej drukowanego słowa dla demokratycznego obywatela. Ale ta kulturalna akcja została brutalnie zahamowana albowiem:

Warszawa (PAP). Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje: W dniu 11 marca 1946 r. ukazała się w Warszawie masowo kolportowana ulotka, wydana nielegalnie i anonimowo, zawierająca oszczerstwa i napaści na organa państwowe. W związku z tym władza Bezpieczeństwa Publicznego zarządziła rewizję w gmachu przy Al. Józefińskich nr. 85, gdzie znajduje się siedziba N. K. W. PSL i redakcji „Gazety Ludowej”. Podczas rewizji znaleziono powielacz, na którym wyżej wymieniona ulotka była drukowana oraz kilkadziesiąt egzemplarzy tejże ulotki.

No, trudno. Oto nasza demokracja. Peeselowi zabrania się drukować antypaństwowe ulotki. Każdą peeselowską kulturalną akcję, nazywa się reakcją. Otrzymaliśmy list protestacyjny:

— Wobec niesprawiedliwości władz jesteśmy zmuszeni wycofać z nielegalnego druku szereg ulotek i sloganów w rodzaju —

— Nielegalna ulotka — to rzecz wielce słodka

— Kto rano wstaje — niech ulotki rozda

— Ludowa gazeta — dla mas NSZ-tu

— Popieraj ślicznie — blok demokratyczny.

— Jaki znak twój?

PSL
NSZ

Druk został wymalowany przez Niemca Gutenberga. Druk Gazety Ludowej, NSZ-tu i ulotek faszystowskich, wymalował inny Niemiec. Taki z wasikiem.

KATON.

wego Związku Osadników Wojskowych w Pszczynie:

„Musimy pomagać władzom w demaskowaniu wrogów demokracji. Po to nas tutaj Rząd Jedności Narodowej na ziemiach zachodnich osadził. Zadanie wojska i osadników wojskowych musi iść w kierunku koordynowania współpracy czynników demokratycznych, które są jedyną ręką naszą bytowości tu na zachodzie. To my dziś możemy rzucić w twarz Niemcom: „Idźcie na Zachód! Przyszlizmy na Zachód! — po swojej! Każdy Polak, każdy demokrat musi wiedzieć, że w jedności całego narodu tkwi jedynie nasza siła! Jedność tę osiągnąć i dać jej dowody wszystkim, którzy w nią nie wierzą, możemy jedynie za pomocą bloku wyborczego. Kupą gdy się weźmiemy uśmieni ten kamień walący się na drodze demokracji — reakcję we wszystkich jej formach, przejawach i stronictwach. Tylko w zwartym szeregu iść musimy ku demokracji, która oznacza suwerenność Polski, wolność Polski i sprawiedliwość Polski...”

Przemysł Pomorza Zachodniego 100 milionów złotych na inwestycje

Najważniejszy dział stanowi na Pomorzu Zachodnim przemysł spożywczy, bowiem aż 45 proc. całości. Na drugim miejscu stoi przemysł drzewny — 22 proc., dalej: dą: metalowy — 12 proc., materiałów budowlanych — 8 proc., energetyczny — 3 proc., tekstylny 2 proc., chemiczny 2 proc., skórzany 1 proc. i inne z papierniczym łącznie 5 proc.

Ilość zniszczonych i zdemontowanych przedsiębiorstw przemysłowych wynosi tylko 20 proc., ale są to o. gromne, większość zakładów wielkich, które przed wojną zatrudniały około 60 proc. robotników pracujących w Przemysle Pomorza Szczecińskiego.

Najmniej zniszczony jest przemysł spożywczy, najwięcej metalowy — w 60 proc. i papierniczy w 92 proc. — Średni stan zniszczenia (bez przemysłu spożywczego) wynosi 65—70 proc. Z 257 zakładów o znaczeniu państwowym nadaje się do uruchomienia 25 proc., a uruchomionych jest 12 proc.

Państwowy plan inwestycyjny na uruchomienie przedsiębiorstw na Po-

morzu Zachodnim, przewiduje następujące kwoty: przemysł energetyczny — 40 milionów zł., włókienniczy — 13,4 mil., materiałów budowlanych — 10,3 mil. zł., drzewny 16 mil. zł., metalowy 7,5 mil. zł.

W przemyśle energetycznym sumę tak poważną przeznaczono na odbudowę linii średniego i wysokiego napięcia. Obiekty przemysłu zbrojeniowego są na ogół jeszcze zamknięte i obecnie przystępuje się do odnowienia fabryk. Na ten cel przeznaczono dodatkowo 5 mil. zł. kredytu, które mają być użyte na przeniesienie maszyn z podziemi do hal nadziemnych i rozpoczęcie produkcji. Ogólnie więc przewiduje się uruchomienie kredytów w wysokości około 100 milionów złotych, a pracę otrzyma blisko 9 tysięcy robotników.

W ramach państwowego planu inwestycyjnego Pomorza Zachodniego znajduje się na pierwszym miejscu ten pozostawia wielkie możliwości i rozwoju inicjatywę prywatnej na tym terenie Pomorza a szczególnie w Szczecinie. (ZAP)

Dlaczego blok

Nie obawa przed wyborami, lecz dobro państwa

Zwolennicy p. Mikołajczyka usiłują zasugerować opinii mas, że dlatego partie robotnicze zaproponowały PSL przystąpienie do wspólnego bloku wyborczego, ponieważ przewidują swą porażkę w nadchodzących wyborach i porażki tej chcą uniknąć. Zdaniem tych ludzi PSL, przystępując do bloku, miałoby uchronić demokrację polską przed ową porażką, którą wybory nieuchronnie muszą jej przynieść.

To przekonanie pozbawione jest całkowicie słuszności.

Nie dlatego obóz demokracji polskiej proponował panu Mikołajczykowi przystąpienie do wspólnego bloku wyborczego, że obawia się wyborów. Demokracja polska wyborów się nie obawia. Proponowała panu Mikołajczykowi wspólny blok wyborczy choćby z tej przyczyny, że wielokrotnie słyszeliśmy z ust przywódców PSL, że partia ich jest partią demokratyczną. Uważaliśmy, że miejsce takiej partii powinno być zatem wśród całej demokracji polskiej, tym więcej, że pan Mikołajczyk znał program demokracji polskiej i donosił rezultaty, które potrafiła ona osiągnąć i na ten program się zgadzał. Uważaliśmy i uważamy nadal, że aby utrwalić postępowe reformy i zdołać bycie narodu polskiego, osiągnięte dzięki współpracy czterech stronnictw demokratycznych, konieczną jest nadal ta współpraca, co więcej, koniecznym jest wciągnięcie do współpracy tych nowopowstałych partii, które również chcą uchodzić za partie demokratyczne.

Wiemy, że nadchodzące wybory będą stanowiły rozgrywkę pomiędzy twórczym obozem demokracji polskiej a pomiędzy wstecznymi siłami reakcji. Będą one stanowiły rozgrywkę pomiędzy tym, co zostało dokonane w imię najlepiej pojętych interesów narodu polskiego, a pomiędzy tym, co reprezentuje interesy pewnych klas, dawniej uprzywilejowanych, a dziś nie mogących się pogodzić z utratą tych przywilejów. Wiemy, że reakcja polska rzuciła do wyborów swe wszystkie siły, by odbić utracone pozycje. Dążeniem naszym zatem było i jest zjednoczyć wszystkie siły demokracji polskiej dla zadania reakcji decydującej i ścisłej wyborczej.

Cztery stronnictwa demokratyczne zgodne są bowiem co do tego, że w chwili obecnej nie należy przyswajać wagi do tego, które z nich ma odnieść większy sukces wyborczy od innych, ale jedynie do tego, czy sukces odniesie demokracja polska czy reakcja.

Przyjmując zapewnienia przywódców PSL, że stronnictwo ich odgrądzają się od reakcji wszelkich odłamów, obserwowaliśmy równocześnie, że reakcja wszelkich odłamów udziela temu stronnictwu swego poparcia i wielkie buduje na nim nadzieje, szczególnie zaś wtedy, gdy pójdzie ono do wyborów oddzielnie.

Celem naszym było udaremnienie tych zamiarów reakcji i dlatego chcieliśmy widzieć stronnictwo pana Miko-

łajczyka we wspólnym bloku z nami. Pan Mikołajczyk nie przyjął naszej propozycji. Pan Mikołajczyk nie potrafił czy nie chciał w praktyce przeprowadzić tego, o czym tyle mówił: nie potrafił czy nie chciał w praktyce oddzielić się od reakcji i być demokratą. Pan Mikołajczyk zdecydował się skorzystać przy wyborach z poparcia reakcji.

Nie potrafił on zrozumieć naszej myśli, że w obecnych wyborach nie chodzi o głosy za tym lub innym stronnictwem, ale chodzi o to, czy Polska będzie demokratyczna, czy też wrócimy do czasów sprzed 1939 roku, po to, by w niedalekiej przyszłości przeżywać powtórnie tragedię tego niesławnego roku. Nie potrafił on zrozumieć, że w obecnych wyborach nie chodzi

o to lub inne stronnictwo, ale chodzi o dobro, o przyszłość państwa i narodu. Tym kierowaliśmy się stawiając propozycję o Mikołajczyku.

Obawy przed wyborami demokracja polska nigdy nie odczuwała. Reprezentuje ona milionowe masy narodu polskiego i lęka przed tymi masami; nie bdczuwa. Dążeniem naszym było i jest by odbyły się one jak najszybciej. To nie pan Mikołajczyk zaczął pierwszy mówić o wyborach. Myśmy mówili i myśleli o nich jeszcze wtedy, gdy pan Mikołajczyk zastanawiał się w Londynie co zrobić. Ale myśmy równocześnie wzięli się do odbudowy kraju, do odbudowy przemysłu, rolnictwa, kolejnictwa i wszystkich gałęzi gospodarki, bo wiedzieliśmy, że to było ważniejsze niż wybory. Troska o do-

bro państwa, o dobro narodu była zawsze wśród obozu demokracji polskiej stawiana na pierwszym miejscu, z pominięciem ambicji partyjnych. Rok czasu pracowaliśmy wytrwale by ruszyć nasze gospodarstwo. Dzisiaj, gdyśmy tego dokonali pójdziemy do wyborów.

I niech się nie zdaje panu Mikołajczykowi i jego zwolennikom, że się wyborów obawiamy. Rozgromimy reakcję wszystkich odłamów, tak jak potrafiłmy rozgromić największego wroga demokracji — hitleryzm. I tak, jak w pierwszym roku odbudowy naród polski odniósł pełne zwycięstwo, tak w nadchodzących wyborach utrwali on to zwycięstwo bijąc na głowę tych, którzy z jego owoców chcieliby teraz wyciągnąć korzyści dla siebie.

J. Lisowski.

Przystąpienie polski do Europejskiej Organizacji Węglowej

Na jedenastym posiedzeniu Rady Europejskiej Organizacji Węglowej, które odbyło się w Londynie, zostały ukończone formalności związane z przy-

stąpieniem Rządu Polskiego do tejże organizacji.

Z uwagi na spodziewaną ekspansję działalności Organizacji w wyniku

przystąpienia do niej Polski, Rada powzięła rezolucję stworzenia stanowiska wice-przewodniczącego i zaproszenia Rządu Polskiego do wysunięcia odpowiedniego kandydata do objęcia tego stanowiska. Poza tym przedsięwzięte zostały kroki, aby wkrótce dwaj polscy eksperci weszli do sekretariatu Organizacji.

Przystąpienie Rządu Polskiego do Europejskiej Organizacji Węglowej jest wydarzeniem o pierwszorzędym znaczeniu. Współpraca tego produkującego europejskiego producenta i eksportera węgla będzie wielce pomocna Organizacji w wykonywaniu jej zadań (PAP)

Zabezpieczenie wybrzeża Helskiego od podmywania

Sztormy, jakie w ostatnich tygodniach często nawiedzały nasze wybrzeże, niekiedy mające siły prawdziwych huraganów, jak to było w dniach 18 i 19 lutego, kiedy wiatr był taki, jakiego nie pamiętają najstarsi mieszkańcy wybrzeża, wyrządziły duże straty i w wielu miejscach na przestrzemi całych kilometrów podmyły brzegi na kilkanaście metrów w głąb lądu.

Szczególnie dotkliwie straty wyrządziły fale na Półwyspie Helskim, podmywając brzeg na długości 3 km pomiędzy Władysławem a Chałupami, gdzie wiatry sztormowe, silna fala i wysoki stan wody poczyniły duże спустoszenia wydm.

Woda podmyła wydmy i przełała się na niższe miejsca, dochodząc do toru kolejowego w 9 miejscach. Tor został podmyty i na krótko przerwana nawet została komunikacja. Został przy tym na dużej przestrzeni zniszczony las.

Już przed wojną zachodziła potrzeba planowego i trwałego zabezpieczenia brzegów całego półwyspu. Roboty te byłyby wykonane, gdyby nie wojna. Podczas wojny brzeg nie był konserwowany, a zeszłoroczne działania wojenne jeszcze bardziej przyczyniły się do osłabienia umocnień brzegów.

Obecnie Główny Urząd Morski przystępuje do robót zabezpieczających, zgodnie z planem przedwojennym. Rozpoczęto już układanie podłużnych opasek i ostróg, dalej wbijanie pali itd. Równocześnie prowadzone są roboty i na innych odcinkach wybrzeża, m. in. pod Derłowem.

Dla wykonania robót umocnionych będą potrzebne znaczne kredyty. Z uwagi na konieczność zabezpieczenia brzegów, władze uznały za potrzebne przeznaczyć na ten cel kredyty jeszcze w ciągu bież. sezonu.

Z Dolnego Śląska

Wrocław (ZAP) — Ministerstwo Odbudowy udzieliło miastu kredytu na 192 miliony zł. w celu odbudowy. Z połowy przeznaczonej sumy odbudowania zostaną zakłady użyteczności publicznej, a z reszty częściowo mieszkania. Zarząd Miejski przystąpił już do rozdzielania kredytów i omówienia planów odbudowy. Kredyt przewidziany jest na okres do 31 grudnia br.

Wrocław (PAP) — Miejskie zakłady hodowli roślin przygotowały materiał siewny na nadchodzący okres wiosen-

ny. Zakłady posiadają już około 150 tys. sztuk rozsady na pomidory, kapustę, sałatę itp. Materiał siewny przeznaczony zostanie dla ogródków działkowych.

16.000 ton soli dla wolnego rynku

Wydział Spożywczy „Społem” otrzymał dodatkowo w marcu b. r. od Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu zwolnienie na sprzedaż wolnorynkową 5 tys. ton soli. Ogółem „Społem” dysponuje w bieżącym m-cu 16.000 ton soli dla wolnego rynku.

Poza tym „Społem” rozprowadzi w kwietniu b. r. 2.770 ton soli na kartki żywnościowe.

Wobec całkowitego nasycenia rynku solą. Spółdzielnie Spożywców wniosły dotychczasowe ograniczenie jej sprzedaży w ilości 2 kg. na osobę.

Maksymalna cena soli wolnorynkowej dla konsumentów wynosi 8 zł. za kg. białej i 6 zł. za kg. szarej.

Wyjaśnienie

W związku z notatką p. t. „Ordynarne złodziejstwo”, umieszczoną w „Trybunie Robotniczej” dnia 17 b. m. wyjaśniamy, że notatka ta nie dotyczy Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Śląskiego w Katowicach, ul. Warszawska 12, ale Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego w Katowicach przy ul. Dąbrówskiego.

PAWEŁ KULKA-LASKOWSKI

Księżyc nad Cieszynem

Ale Hades nie chciał jej oddać swej małżonki, więc stanęła ugoda, że Persefona spędzić będzie pół roku w krainie cieni u Hadesa i przez pół roku cieszyć się będzie słońcem i życiem na ziemi. Do Demeteru tedy, do Perfefony jej córki i do ich kapłanów zaczęli zwracać się śmiertelni, aby dowiedzieć się w jaki sposób można ująć Hadesowi. Ileż pielgrzymek odprawiano na sławne misteria eleuzyjskie, aby stać się uczestnikami wtajemniczeń!

Czy ludzie już wiedzą, jak się zwycięża śmierć? Niestety nie. Nie znamy tej mocy, która by pytała czy chcemy się narodzić, czy chcemy umrzeć. Odchodzimy nieswici radości istnienia, głodni życia, ale coraz mniej boimy się śmierci. Barbarzyńcy niemieccy zheroizowali ludzi pracy i ci rzekli Niemcom: — Nie boimy się śmierci. — A na to Niemcy: — Wynaleźliśmy dla was coś gorszego od śmierci: długie męczące umieranie w obozach — Ale człowiek pokonał i strach przed umieraniem, pozostając niezmiennie wiernym pięknu, dobroci, mądrości, czyli życiu.

ZYRARDÓW — SPOJRZENIE WSTECZ

Notatki kalendarzowe.

29 sierpnia 1939

Świat staje się jakiś ohydny, zakurzony, pełen czadu, niezamieszany. Może wydaje mi się takim dlatego, że nie miałem od maja byłem poza Żyrardowem w okolicach Lesi-
st... przewidywanych, z dobrym powietrzem. Najpierw Karol od maja do czerwca, potem okolice Rawy Ruskiej, Zaborze. Wreszcie Wisła — W Zaborzu dojrzała i brzęczała owy kłacz... który... na całym świecie nie ma tyle jak tam. Jeździliśmy do mozarowa-

tego lasu, gdzie było wilgotno i chłodno, i na cmentarz wojenny z pierwszej wojny światowej, gdzie w kapliczce cmentarnej gnieździło się mnóstwo jaskówek. Potem Wisła. Ale podróż z Rawy Ruskiej do Wisły była jakaś niesamowita: pociąg włókł się jak żółw aż do Jarosławia, gdzie trzeba było czekać na lepszy. Na dworcu dał nam jeść bardzo byle jak: zupa była marna i letnia, zapiekane kurczę wyglądało na starego lykowatego koguta. Zwiedzaliśmy miasto. Renesansowy kościół, renesansowy ratusz, ale świetność niedzisiejsza spełza z tych pięknych oryginalnych budowli a ulice, przebrukowane akurat, były istnym dopustem Bożym. Dorożka co chwila przechylała się rozpaczliwie na bok i groziła wywaleniem nas w rozkopaną ziemię.

Za to podróż z Jarosławia do Katowic jest we wspomnieniu ładna i miła: Rzeszów, Tarnów, Kraków, Katowice... Przestronno, spokojnie, wspaniałe lody, wyborna oranżada. Było czym bronić się przed szeptem i pragnieniem. Ale potem, od Katowic, szło już wszystko bardzo kulawo. Próbowaliśmy drzeć; nie bardzo się udawało. Stawałem w oknie i patrzyłem na własny goniący mnie cień. Gdzieś po drodze były duże stawy; nie miał jeziora. Pociągło ku sobie, zaciekawiało. Wreszcie Bielsko z długim postojem, herbata i bułkami z szynką, przynoszonymi do przedziału. Po długiej jeździe i niezliczonych przystankach dobrze już po północy przybyliśmy do Wisły, do miłych kochanych przyjaciół.

Jakże można zapomnieć kiedykolwiek choćby wyprawę samochodową na Kubalonkę, do Istebnej, Koniakowa, Zwardonia, do Wadowic i Gorzenia Górniego, gdzie Emil Zegadłowicz był gościom zawsze rad! Jak można nie wspominać Równicy i widoku z niej na szeroki świat! I te deszcze wiślańskie, od których cicha Wiselka, ciurkała krwistałową wodą na dnie głębokiego koryta, pęczniała nagle zmulając się, rwała naprzód z ogromnym impetem i zrywała mosty co słabsze. Albo powrót do domu późnym wieczorem w rzęsyim deszczu. Gdy reflektor samochodu rzucał snopy światła na drogę, to drzewa, domy,

przygodnie napotykanymi ludźmi, wszystko w ogóle stawało nagle w jakimś pozazjawiskowym blasku. Chciało się wtedy pisać wiersze, usłyszeć jaką cichą skrzypcową kantylenę, czy uściskać dłoń dobrego człowieka.

A teraz siedzę w Żyrardowie. Patrzę na dziedziniec szkolny i na brzoźwiejące kasztany. Ulica jest jakaś opuszczona, niezamieszana. Cały świat wydaje się niezamieszonym i ponurym. Sięgam po gazety, kupowane w drodze powrotnej po stacjach. Sytuacja poważna. Radio niemieckie szaleje i głupieje. Goering grozi, że z Polski nie zostawi kamienia na kamieniu. Goebbels wypowiada się w swoich sloganach, Hitler wrzeszczy jak opętany, jego zorganizowana klaka wyje „heil” i „sieghell”, klaszcze, tupie, krzyczy jak w ciężkim ataku jakiejś strasznej choroby. To budzi zgrozę, jak każdy widok ataku na głębie furii, ale niepodobna oprzeć się wrażeniu, że jednak ma się do czynienia z blaznami, którzy krzykiem i wrzaskiem chcą wyszantażować dla siebie jak najwięcej.

30. VIII. Środa.

Byłbym sobie pisał i pisał. Tak miło było wspominać wakacje w Zaborzu i w Wiśle... Ale przyszedł doktor Dobrzański, przyjaciel miły. Wita się bez słowa i patrzy zatroskanym okiem, jakby pytał: Co będzie? Któż to wie! Nie wierzę w głupotę Hitlera aż tak wielką, aby miał zaczynać wojnę z całym światem. Bo na jakimś „korytarzu” się przecie nie skończy. To jasne. Wojna światowa pokazała, że Niemiec cudownie atakuje, ale nie umie walczyć zbyt długo. A gdy się wojna przewlekła, to siły przeciwnie niemieckie wstają, a siły niemieckie maleją i kończy brzydka klapa. Mówię o tym swemu gościowi. Nie zgadza się ze mną. Każdy początek wojny to atak furii. Rozwaga i spokój wracają bardzo powoli w miarę upustu krwi. Ale co się stanie ze światem zanim nadejdzie wreszcie uspokojenie? Niemiec jest w ogóle skory do swoich stał się powtarzających „feldcugów” rabunkowych, a teraz uszczęśliwia i ambitny Hitler. Dobrze nie jest. Zostajecie tu, czy usuwanie się troszkę na bok?

(C. d. n.)

Katowice — Warszawa — Gdańsk

Jak pracują Polskie Linie Lotnicze „Lot”

(sp). Polskie Linie Lotnicze „Lot” — mają chlubną tradycję. Rozumiejąc domość szybkiego połączenia Katowic z Warszawą, już 16 kwietnia 1945 r. „Lot” uruchamia stałą komunikację między wyżej wymienionymi centrami. Niestety 31 lipca 1945 r. komunikacja zostaje wstrzymana. Az dopiero 21 lutego br. komunikację wznowiono z tym, że loty odbywały się trzy razy tygodniowo.

Okazało się, że linia ta cieszy się bardzo liczną frekwencją tak, że z dniem 5 bm. komunikacja odbiera się codziennie z równoczesnym przedłużeniem linii do Gdańska. Czas trwania lotu z Katowic do Warszawy wynosi 75 minut, z Katowic do Gdańska — 2 godz. 45 min.

W Katowicach przy ul. Mariackiej istnieje oddział PLL „Lot” na czele którego stoi ob. Władysław Edward, — przedwojenny pracownik „Lotu”. Oddział zatrudnia 8 osób. W pierwszych dniach wywołania oddział przejął do wojska lotnisko katowickie, które mimo fatalnych warunków terenowych, posiada najlepiej w Polsce zachowane zabudowania i urządzenia. Jedyną niedogodnością, szczególnie w okresie roztopów, jest brak betonowego pasa startowego.

Linie przeskakała obecnie w Warszawie 10 załóg, których członkowie w większej części byli czynnymi lotnikami Armii Polskiej.

Przedwojenni piloci „Lotu” znajdujący się zagranicą w korespondencjach wyrażają nadzieję na prędką powrót do kraju.

Są między nimi piloci, którzy już do 1939 r. mieli poza sobą przeszło milion kilometrów na pasażerskich samolotach.

Również stan maszyn w porównaniu z okresem przedwojennym przedstawia się zadowalająco. Jeżeli w okresie największego nasilenia w r. 1939 „Lot” posiadał 26 samolotów różnych typów to obecnie ma ich 21.

Samoloty te dostarczył częściowo Związek Radziecki częściowo Armia Polska. Równocześnie przeprowadza się rozmowy z zagranicą celem zakupu większych ilości maszyn.

Samoloty obsługujące linie „Lotu” są fotelowe i ławkowe. Zabierają oprócz załogi przeciętnie 16 pasażerów, z tym, że każdy z nich może zabrać 15 kg. bagażu bezpłatnie i 15 kg. płatnie w cenie 15 zł. za kg.

Oprócz tego samoloty zabierają pocztę, obciążoną na 300 kg. Dotychczas przewozi się przeciętnie 15 kg.

Linia cieszy się wielką frekwencją nie tylko ze względu na szybkość przeletu, lecz również ze względu na wygodę i bezpieczeństwo.

W tej chwili oczekujemy na przylot

samolotu z Warszawy.

Przez całą drogę samolot jest w ciągłym kontakcie radiowym z Katowicami. W pewnej chwili słychać coraz bardziej zbliżający się warkot silnika. Po zatoczeniu koła samolot lądować. Otwierają się drzwiczki. Pasażerowie wysiadają. Po chwili załoga. Pierś (i) zdoła odznaczenia wojenne.

Rozesłane, zadowolone twarze — świadczy o dobrze spełnionym obowiązku. W „Locie” czują się bardzo dobrze. Służba niezła. Jeden dzień lotu Warszawa — Gdańsk — Warszawa —

Katowice — Warszawa. Następny dzień wolny.

Oglądamy wnętrze samolotu. Miejsca dosyć. Pasażerowie rozmieszczają się wygodnie na „długą” godziną podróży. Załoga tymczasem udaje się do kierowcy ruchu ob. Simińskiego, celem załatwienia formalności związanych z przejęciem ładunku „żywego i martwego”.

Po 30-minutowej przerwie załoga zajmuje miejsca w aparacie, by za chwilę znaleźć się znowu w drodze do Warszawy lub Gdańska.

Materiały wełniane na kartki żywnościowe

Wydział Apropowizacji i Handlu na miasto Katowice, zawiadamia wszystkie zakłady pracy i osoby zainteresowane, że na zasadzie zarządzenia W. A. i H. z dnia 13. 2. 46 par. 10 będą wydawane na karty żywnościowe kat. I prac. z miesiąca lutego, materiały wełniane w ilości trzech metrów podwójnej względnie sześciu metrów pojedynczej szerokości.

Urzędy, instytucje i zakłady pracy zatrudniające ponad 50-ciu pracowników, zaopatrywane będą przez magazyny hurtowe, zaś zatrudniające poniżej 50-ciu pracowników oraz resztą ludności korzystająca z kat. I kart żywnościowych zaopatrywana będzie przez punkty rozdzielcze.

Rozdział towarów prowadzić będzie Społem.

W związku z powyższym Wydział Apropowizacji i Handlu wzywa wszystkie urzędy, instytucje i zakłady pracy do złożenia w trzech egzemplarzach wykazów, obejmujących następujące rubryki:

1) Liczba porządkowa, 2) imię i nazwisko uprawnionego, 3) dokładny adres, 4) stanowisko w zakładzie pracy, 5) Nr. karty żywnościowej z miesiąca lutego, 6) potwierdzenie odbioru materiału (podpis).

Do wykazu muszą być dołączone odpowiednie karty żywnościowe z miesiąca lutego.

Z wykazami należy się zgłosić w Wydziale Apropowizacji i Handlu, ul. Pocztowa 16, pokój nr 23.

Pojedyncze osoby nie zajęte w zakładach pracy, a posiadające karty żywnościowe kat. I, zgłaszają się osobiście w Wydziale Apropowizacji, Pocztowa 16, pokój nr. 24, gdzie po skontrolowaniu i ostemplowaniu karty żywnościowej, zostaną wpisani na imienną listę i skierowani do odpowiedniego punktu rozdzielczego.

Nieprzekraczalny termin dla instytu-

cji, zakładów pracy, urzędów i osób pojedynczych do składania wykazów względnie zgłoszeń jest do dnia 31 marca br. Po tym terminie Wydział Apropowizacji i Handlu nie będzie uwzględniał żadnych pretensji.

W magazynach i punktach rozdzielczych Społem będą znajdować się książki załazów, w których strony mogą wspisywać swoje pretensje dotyczące zastrzeżeń co do ilości i jakości wydanego towaru.

KRONIKA dnia

WALNE ZEBRANIE KOLEJARZY

W dniu 21 bm. o godz. 14 w Domu Kultury ZZZ. w Katowicach przy ul. Plebiscytowej nr. 3 odbędzie się Walne Zebranie informacyjne kolejarzy.

Sprawy ważne — stawić się jak najliczniej.

AKADEMICKIE PÓŁPOŚCIE

Bratnia Pomoc Studentów Wyższego Studium Nauk Społeczno - Gospodarczych, urządza dnia 19 bm. o godz. 20 w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasieńskiego 3, tradycyjne akademickie półpoście. W programie wystąpi zespół artystyczny akademików Uniwersytetu Jagiellońskiego jako zapoczątkowanie wymiany kulturalno oświatowej ośrodków akademickich Krakowa i Katowic.

WYNIKI BADAŃ PRZYZYCZNY ZATRUCIA DZIECI W KATOWICACH-ZAŁĘŻU

Przed kilku tygodniami zaszedł fakt zatrucia kilkudziesięciu dzieci oraz personelu w Ogródku Jordanowskim w Katowicach - Załężu. Objawy zatrucia zostały stwierdzone po spożyciu obiadu, w czasie którego podano sałatkę śledziową z oliwą. Przeprowadzone dochodzenie i analiza pokarmu wykazały, że powodem zatrucia była duża ilość bakterii gnilnych w podanym pokarmie. W związku z tym Wydział Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim w Katowicach komunikuje, że zatrucie nie pociągnęło za sobą żadnych poważniejszych następstw i wszystkie dzieci bez wyjątku po udzieleniu

im pomocy, po kilku dniach zaczęły uczęszczać do Ogródu z taką samą radością i zaufaniem jak poprzednio. (PAP)

TEATR

TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, z powodu generalnej próby „Wieczoru Trzech Królów” przedstawienia nie będzie.

W środę, uroczyste przedstawienie „Halki” St. Moniuszki ku uczczeniu przybywającego do Katowic Marszałka Broz-Tito.

Oczekiwana z niecierpliwością i wielkim zainteresowaniem premiera komedii W. Szekspira „Wieczór trzech Królów” (Co chcecie?) odbędzie się w czwartek, 21 bm. Odbędzie dotychczas próby generalne wypadły pod każdym względem wspaniale. Opracowania scenicznego oraz literackiego wód. tłumaczenia J. Ulrycha dokonał dyr. B. Dąbrowski, oprawa sceniczna i kostiumy prof. Jarockiego, ilustracja muzyczna W. K. Krzemieńskiego, choreografia M. Broniewskiej. Czwartkowa premiera stanowić będzie prawdziwy ewenement w życiu kulturalnym Katowic. Pozostałe bilety w kasie teatru.

Robotnicy i pracownicy rolni organizują się

(D) Pomimo, że pracownicy rolni znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, nie poddają się jednak apatii, ponieważ zdają sobie sprawę, że po pokonaniu skutków wojny, która zniszczyła długoletni dorobek wszystkich prawie narodów europejskich, potrzeby ich zostaną całkowicie zaspokojone.

O uświadomieniu robotników i pracowników rolnych świadczy najwymowniej fakt, że postanowili oni zorganizować się w Związku Zawodowym, który będzie reprezentował ich najżywniejsze interesy.

Na zjeździe robotników i pracowników rolnych, który odbył się w Katowicach, uczestnicy zjazdu postanowili na całym obszarze województwa śląsko-dąbrowskiego zorganizować się w Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych i w tym celu został wybrany zarząd, który ukonstytuował się dnia 2 bm. Przewodniczącym został wybrany tow. Machnik. Nowy zarząd rozwinął swą działalność i podjął cały szereg interwencji, mających na celu polepszenie warunków bytu wszystkich robotników i pracowników rolnych.

W związku z akcją organizowania się, postanowiono zwołać konferencje powiatowe. Konferencja taka odbyła się już w Bytomiu.

Redakcja „Trybuny Robotniczej”

zawiadamia swych korespondentów, organizacje P. P. R. w fabrykach, hutach i kopalniach oraz związki zawodowe w województwie śląsko-dąbrowskim, że we wtorek, 26 marca b. r. o godz. 10-tej w gmachu „Trybuny Robotniczej” przy ul. Mickiewicza 9, odbędzie się

KONFERENCJA KORESPODENTÓW

„Trybuny Robotniczej”

Wszystkie fabryki, huty, kopalnie, związki zawodowe i instytucje robotnicze prosimy o wydelegowanie na konferencję swych przedstawicieli.

Z okazji imienin

Z okazji imienin Wojewódzkiego Komendanta Milicji Obywatelskiej pułk. Józefa Kratko, pracownicy Wydziału Śledczego przekazują sumę zł 5.000.— na cele Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Biuro mobilizacji sił roboczych

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego przystąpił ostatnio do zorganizowania punktów werbunkowych na terenie całej Polski. Zadaniem tych punktów jest werbowanie fachowych sił dla przemysłu węglowego zarówno do zakładów pracy, położonych na Górnym, jak również na Dolnym Śląsku.

Punkty te będą organizować zbiorowe transporty nowych sił roboczych do miejsc pracy i udzielać będą wszelkich informacji co do warunków pracy i płacy w poszczególnych Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego, poszukujących nowych pracowników.

Do tej pory są czynne 2 punkty werbunkowe a mianowicie w Warszawie przy ul. Lwowskiej Nr. 11, oraz Centralny Punkt Werbunkowy w Katowicach przy ul. Kobylińskiego Nr. 5 w baraku PUR, pokój Nr. 7.

Wszyscy górnicy metalowcy, rzemieślnicy, pragnący pracować w górnictwie winni zgłosić się do tych punktów o bliższe informacje.

WEZWANIE

Repatriantów ze Stanisławowa: Krycuń Helene, żonę Michała, Krycuń Nadzieję, córkę Michała i Białobubkę Emilję ze Stanisławowa, prosimy o przybycie do redakcji naszej (Katowice, ul. Mickiewicza 7 w godzinach od 9 do 16-tej) z dokumentami osobistymi, celem odebrania listu, jaki nadszedł z Palestyny od Michała Krycunia do redakcji naszego pisma dla doręczenia wyżej wspomnianym osobom.

RADIO

PROGRAM RADIOWY ROZGŁ. KATOWICKIEJ

WTOREK: dnia 19 marca 1946 r.

5.30 zapowiedź stacji i pogodny koncert z płyt; 5.57 program ogólnopolski. 7.00 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.20 program ogólnopolski, 8.33 wiadomości gospodarcze (z Katowic) w programie ogólnopolskim, 8.45 skrzynka poszukiwania rodzin; 9.00 audycja dla szkół. 1) „Jak marcowe słońce roztopiła balwankę”, słuchowisko pisma Jana Dorman w wykonaniu Teatru Dziecka, 2) „Pieśń Śląska” Norbert Bończyk — gawęda Wilhelma Szewczyka, 3) „Majsterkowanie”; 9.35 — 11.00 przerwa; 11.00 koncert życzeń; 11.30 audycja informacyjna: 1) wiadomości ze Śląska, 2) pogadanka dla kobiet, w opracowaniu Kamili Nitschowej, 3) komunikaty; 11.57 program ogólnopolski; 12.40 skrzynka poszukiwania rodzin; 15.00 zespół mandolinistów „Halka” przy Hucie „Florian” w Świętochłowicach pod kier. Pawła Lendla; 15.25 odczyt dr. Zygmunta Izdebskiego pt. „Odra” polską rzeką narodową. 15.35 „piękno mowy polskiej” pogadanka w oprac. mgr Grzegorza Grobisa; 15.40 utwory rosyjskich kompozytorów na flet i fortepian w wyk. Jana Rudzińskiego (flet) i Sergiusza Nadgryzowskiego (fortepian); 16.00 program ogólnopolski; 16.00 sprawy robotnicze: Rozmowa 50-letnią jubilatka z Zakładów Chemicznych w Hajdukach; 19.20 audycja Polaków za Olsz; 19.30 dziennik wieczorny; 20.00 koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. w Katowicach pod dyrykcją Włodzimierza Ormickiego (program ogólnopolski); 20.45 słuchowisko wg Gogola „Jak się pokłócił Iwan Iwanowicz z Iwanem Nikiforowiczem” w opracowaniu radiowym Jerzego Wysomirskiego (trans. z Łodzi); 21.00 „Scena i ekran” w opracowaniu Wilhelma Szewczyka i Aleksandra Baumgardena; 21.05 koncert reklamowy; 21.30 zapowiedź programu na dzień następny; 21.35 Kwartał smyczkowy Stanisława Moniuszki w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgł. Katowickiej w składzie: Wł. Wroblewski (I skrzypce), Michał Karwot (II skrzypce), Czesław Przysławski (altówka), Kon. Borzyk (wiolonczela); 22.00 koncert życzeń; 22.30 koncert życzeń z płyt dla zagranicy; 23.00 program ogólnopolski.

Czytanie i roznoszenie

„Trybuny Robotniczej”

Uroczysty koncert Radia Katowickiego na otwarcie radiowęzła w Gliwicach

Orkiestra Radia Katowickiego jest jedynym reprezentacyjnym zespołem symfonicznym Radia Polskiego uznanym przez czynniki oficjalne na plenum ogólnopolskiego zjazdu wszystkich rozgłośni oraz przedstawicieli Rządu świata artystycznego, naukowego i stronnictw politycznych.

Wyrażenie swoje zawdzięcza orkiestra katowicka z jednej strony dyrykcji Radia Katowickiego, która stworzyła odpowiednie warunki dla świetnego rozwoju tej placówki, z drugiej zaś strony kierownictwu muzycznemu, które spoczęwa w rękach Kałki i Rowickiego pełnego zapału, entuzjazmu do pracy i talentu, dyrygenta. Stworzył on karną, ożywioną duchem współpracy harmonijnej o wysokiej wartości artystycznej placówkę symfoniczną.

Niedzielny koncert uroczysty obejmujący szereg kompozycji polskich był jeszcze jednym dowodem jakości i poziomu i dyrygenta. Zarówno wykonanie mazura z op. „Halka”, „Bajki” Moniuszki, „W Tatrach”, Zelenkiego jak i

krakowiaka Różyckiego stało na bardzo wysokim poziomie. Dyrygował Kałka Rowicki, który skupieniem, doskonałą znajomością partytury i nerwem kapelmistrzowskim rokuje jak najświetniejszą nadzieję na przyszłość. Solistą koncertu był Mikuszewski, który odegrał koncert skrzypcowy Karłowicza bardzo kulturalnie, informacyjnie bez zastrzeżeń.

H. Lewandowska-Kowalewska.

„COLOSSEUM”

Niebywała rewia humoru, pieśni, tańca i atrakcyj. pt. „A — Tom się uśmieł” na czele z świetnym humorystą Januszem Woliannem, wybitnym duetem tanecznym Lewandowskich, błyskawicznymi gimnastykami na rękach Horodeschi, pieśniarką Towpazówną, salonowym manipulatorem-czarodziejem Bubini, tancerkami Cz. Nowakówną, Lisowską i in. Przedprzedaż biletów w kasie „Colosseum” 3-go Maja 11 od godz. 11-tej rano.

Strawa układu zaborowego w górnictwie

Komunikat Centralnego Związku Zawod. Górników w Polsce

Układ zbiorowy w górnictwie zawarty dn. 31 sierpnia 1945 r. został przez Zarząd Główny Centralnego Związku Zawod. Górników wypowiedziany z koń. m. grudnia 1945 r. celem przeprowadzenia modyfikacji niektórych części ogólnych układu oraz przeszerzowania samej tabeli płac.

Długotrwałe rokowania na skutek poważnej i wzrastającej z dnia na dzień ciężkiej sytuacji — zwłaszcza na odcinku aprobowizacji, powodowały w opracowaniu układu niezmiernie wielkie trudności. W perspektywie rozważań całokształtu położenia mas górniczych, mając jednocześnie na uwadze dobro budującego się państwa ludowego, w którym górnik odgrywa bezsprzecznie podstawową rolę współspodarsza kraju i który powinien być wynagradzany w sposób wyrażnie sobie zasłużony, Zarząd Główny Centralnego Związku Zawodowego Górników wstrzymuje się od podpisania umowy do czasu ostatecznego i pozytywnego jego rozstrzygnięcia w skali ogólnopolskiej.

Ciężkie warunki bytu mas górniczych muszą znaleźć wyraźne odbicie w wszystkich miarodajnych i zainteresowanych czynnikach państwowych dla poprawy ich materialnego, nader ciężkiego położenia.

Jednak wszystkie dotychczasowe osiągnięcia z tytułu rewizji tabeli płac i wszystkie korzystniejsze warunki muszą znaleźć swoje zastosowanie jeszcze przed ostatecznym podpisaniem układu.

Przed wszystkim przeszerzowanie z niższych do wyższych kategorii płac, które nastąpiło na globalną sumę 35 mil. zł. miesięcznie musi być zastosowane od 1 stycznia 1946 r.

Następnie Zarząd Główny Centralnego Związku Zawodowego Górników w Ministerstwie Przemysłu uzyskał co następuje:

1) w miejsce premii punktów towarowych zasadę gotówkowego realizowania punktów, w relacji za jeden punkt — sto złotych które realizować się będzie już od 1 lutego 1946 r. na podstawie przewidzianej tabeli premii punktów towarowych na globalną sumę 95 milionów złotych miesięcznie.

2) w kwestii zwrotu opłat szkolnych, począwszy od roku szkolnego zwrócić okazicielowi pokwitowania zatrudnionemu w górnictwie, opłaty szkolne w granicy zł. 50.— w szkołach powszechnych i zł. 200.— w szkołach średnich.

3) dodatek na dzieci w globalnej sumie 8 milionów złotych miesięcznie celowo przeznaczony na 30-ty, 31-ty, 32-ty, 33-ty, 34-ty, 35-ty, 36-ty, 37-ty, 38-ty, 39-ty, 40-ty, 41-ty, 42-ty, 43-ty, 44-ty, 45-ty, 46-ty, 47-ty, 48-ty, 49-ty, 50-ty, 51-ty, 52-ty, 53-ty, 54-ty, 55-ty, 56-ty, 57-ty, 58-ty, 59-ty, 60-ty, 61-ty, 62-ty, 63-ty, 64-ty, 65-ty, 66-ty, 67-ty, 68-ty, 69-ty, 70-ty, 71-ty, 72-ty, 73-ty, 74-ty, 75-ty, 76-ty, 77-ty, 78-ty, 79-ty, 80-ty, 81-ty, 82-ty, 83-ty, 84-ty, 85-ty, 86-ty, 87-ty, 88-ty, 89-ty, 90-ty, 91-ty, 92-ty, 93-ty, 94-ty, 95-ty, 96-ty, 97-ty, 98-ty, 99-ty, 100-ty, 101-ty, 102-ty, 103-ty, 104-ty, 105-ty, 106-ty, 107-ty, 108-ty, 109-ty, 110-ty, 111-ty, 112-ty, 113-ty, 114-ty, 115-ty, 116-ty, 117-ty, 118-ty, 119-ty, 120-ty, 121-ty, 122-ty, 123-ty, 124-ty, 125-ty, 126-ty, 127-ty, 128-ty, 129-ty, 130-ty, 131-ty, 132-ty, 133-ty, 134-ty, 135-ty, 136-ty, 137-ty, 138-ty, 139-ty, 140-ty, 141-ty, 142-ty, 143-ty, 144-ty, 145-ty, 146-ty, 147-ty, 148-ty, 149-ty, 150-ty, 151-ty, 152-ty, 153-ty, 154-ty, 155-ty, 156-ty, 157-ty, 158-ty, 159-ty, 160-ty, 161-ty, 162-ty, 163-ty, 164-ty, 165-ty, 166-ty, 167-ty, 168-ty, 169-ty, 170-ty, 171-ty, 172-ty, 173-ty, 174-ty, 175-ty, 176-ty, 177-ty, 178-ty, 179-ty, 180-ty, 181-ty, 182-ty, 183-ty, 184-ty, 185-ty, 186-ty, 187-ty, 188-ty, 189-ty, 190-ty, 191-ty, 192-ty, 193-ty, 194-ty, 195-ty, 196-ty, 197-ty, 198-ty, 199-ty, 200-ty, 201-ty, 202-ty, 203-ty, 204-ty, 205-ty, 206-ty, 207-ty, 208-ty, 209-ty, 210-ty, 211-ty, 212-ty, 213-ty, 214-ty, 215-ty, 216-ty, 217-ty, 218-ty, 219-ty, 220-ty, 221-ty, 222-ty, 223-ty, 224-ty, 225-ty, 226-ty, 227-ty, 228-ty, 229-ty, 230-ty, 231-ty, 232-ty, 233-ty, 234-ty, 235-ty, 236-ty, 237-ty, 238-ty, 239-ty, 240-ty, 241-ty, 242-ty, 243-ty, 244-ty, 245-ty, 246-ty, 247-ty, 248-ty, 249-ty, 250-ty, 251-ty, 252-ty, 253-ty, 254-ty, 255-ty, 256-ty, 257-ty, 258-ty, 259-ty, 260-ty, 261-ty, 262-ty, 263-ty, 264-ty, 265-ty, 266-ty, 267-ty, 268-ty, 269-ty, 270-ty, 271-ty, 272-ty, 273-ty, 274-ty, 275-ty, 276-ty, 277-ty, 278-ty, 279-ty, 280-ty, 281-ty, 282-ty, 283-ty, 284-ty, 285-ty, 286-ty, 287-ty, 288-ty, 289-ty, 290-ty, 291-ty, 292-ty, 293-ty, 294-ty, 295-ty, 296-ty, 297-ty, 298-ty, 299-ty, 300-ty, 301-ty, 302-ty, 303-ty, 304-ty, 305-ty, 306-ty, 307-ty, 308-ty, 309-ty, 310-ty, 311-ty, 312-ty, 313-ty, 314-ty, 315-ty, 316-ty, 317-ty, 318-ty, 319-ty, 320-ty, 321-ty, 322-ty, 323-ty, 324-ty, 325-ty, 326-ty, 327-ty, 328-ty, 329-ty, 330-ty, 331-ty, 332-ty, 333-ty, 334-ty, 335-ty, 336-ty, 337-ty, 338-ty, 339-ty, 340-ty, 341-ty, 342-ty, 343-ty, 344-ty, 345-ty, 346-ty, 347-ty, 348-ty, 349-ty, 350-ty, 351-ty, 352-ty, 353-ty, 354-ty, 355-ty, 356-ty, 357-ty, 358-ty, 359-ty, 360-ty, 361-ty, 362-ty, 363-ty, 364-ty, 365-ty, 366-ty, 367-ty, 368-ty, 369-ty, 370-ty, 371-ty, 372-ty, 373-ty, 374-ty, 375-ty, 376-ty, 377-ty, 378-ty, 379-ty, 380-ty, 381-ty, 382-ty, 383-ty, 384-ty, 385-ty, 386-ty, 387-ty, 388-ty, 389-ty, 390-ty, 391-ty, 392-ty, 393-ty, 394-ty, 395-ty, 396-ty, 397-ty, 398-ty, 399-ty, 400-ty, 401-ty, 402-ty, 403-ty, 404-ty, 405-ty, 406-ty, 407-ty, 408-ty, 409-ty, 410-ty, 411-ty, 412-ty, 413-ty, 414-ty, 415-ty, 416-ty, 417-ty, 418-ty, 419-ty, 420-ty, 421-ty, 422-ty, 423-ty, 424-ty, 425-ty, 426-ty, 427-ty, 428-ty, 429-ty, 430-ty, 431-ty, 432-ty, 433-ty, 434-ty, 435-ty, 436-ty, 437-ty, 438-ty, 439-ty, 440-ty, 441-ty, 442-ty, 443-ty, 444-ty, 445-ty, 446-ty, 447-ty, 448-ty, 449-ty, 450-ty, 451-ty, 452-ty, 453-ty, 454-ty, 455-ty, 456-ty, 457-ty, 458-ty, 459-ty, 460-ty, 461-ty, 462-ty, 463-ty, 464-ty, 465-ty, 466-ty, 467-ty, 468-ty, 469-ty, 470-ty, 471-ty, 472-ty, 473-ty, 474-ty, 475-ty, 476-ty, 477-ty, 478-ty, 479-ty, 480-ty, 481-ty, 482-ty, 483-ty, 484-ty, 485-ty, 486-ty, 487-ty, 488-ty, 489-ty, 490-ty, 491-ty, 492-ty, 493-ty, 494-ty, 495-ty, 496-ty, 497-ty, 498-ty, 499-ty, 500-ty, 501-ty, 502-ty, 503-ty, 504-ty, 505-ty, 506-ty, 507-ty, 508-ty, 509-ty, 510-ty, 511-ty, 512-ty, 513-ty, 514-ty, 515-ty, 516-ty, 517-ty, 518-ty, 519-ty, 520-ty, 521-ty, 522-ty, 523-ty, 524-ty, 525-ty, 526-ty, 527-ty, 528-ty, 529-ty, 530-ty, 531-ty, 532-ty, 533-ty, 534-ty, 535-ty, 536-ty, 537-ty, 538-ty, 539-ty, 540-ty, 541-ty, 542-ty, 543-ty, 544-ty, 545-ty, 546-ty, 547-ty, 548-ty, 549-ty, 550-ty, 551-ty, 552-ty, 553-ty, 554-ty, 555-ty, 556-ty, 557-

Srebrny ekran

Kino wyrusza na wieś

Pierwsze 20 kin objazdowych, uruchomionych przez Centralny Zarząd Kina „Filmu Polskiego” wyruszyło w teren. Tym samym urzeczywistniony został pierwszy, wstępny etap akcji, mającej na celu uprzystępnienie kina najszerszym warstwom społeczeństwa polskiego. Kina docierać będą do najbardziej oddalonych zakątków Polski, pozbawionych dotychczas jakiegokolwiek łączności z życiem kulturalnym kraju. Wieś polska, która zupełnie nie znała kina, korzystać będzie z popularnej rozrywki, dostępnej dotąd wyłącznie ludności wiejskich miast.

W programie tych pierwszych pokazów filmowych dla wsi znalazły się nowe polskie filmy krótko- i średniometrażowe oraz najciekawsze wydania kroniki. Pokazy poprzedzane są pogadankami na aktualne tematy, związane z życiem politycznym i kulturalnym w Polsce.

Z pierwszych raportów, jakie nadeszły z miejscowości objętych marszrutą kin objazdowych, wynika, że seanse kinowe cieszą się na wsi niezwykłą frekwencją, a przygodne lokale wykonywane do wyświetlania filmów z reguły nie mogą pomieścić licznych audytorium. Zaznaczyć należy, że cena biletów wstępu jest b. niska i dostępna dla każdego.

WYSOKA OCENA NOWEGO FILMU SOWIECKIEGO

Nowy film produkcji sowieckiej o bitwie stalingradzkiej pt. „Wielki przełom” (reż. F. Ermler), zrealizowany przez leningradzką wytwórnię filmową „Lentfilm” otrzymał wysoką ocenę rady artystycznej komitetu dla spraw kinematografii ZSRR. Film w artystycznych skrótach ukazuje pracę sztabów Armii Czerwonej w okresie pamiętnej bitwy, mówi o decydujących posunięciach strategicznych dowództwa wojsk radzieckich, obrazuje niezłomną wolę wytrwania i zwycięstwa, która przejawiała każdego z obrońców Stalingradu — od najwyższego dowódcy do szeregowca. Film „Wielki przełom” wyświetlany jest obecnie na czołowych ekranach ZSRR.

WIADOMOŚCI Z HOLLYWOOD

Na czele swej nowej produkcji wytwórnia „Paramount” wymienia kosztowny film barwny pt. „Kalifornia” reżyserii Johna Farrowa.

George Pal, twórca amerykańskiego teatru marionetek, zapowiada pierwszy film kombinowany, w którym obok aktorów występują lalki. Ilustracje

muzyczną do tego filmu wykonała orkiestra jazzowa Roberta Armstronga.

NOTATKI FILMOWE

Harold Lloyd powrócił na ekran i wystąpił w filmie własnej produkcji pt. „Grzech Harolda Diddlebocka”. Harold występuje tym razem w roli pechowego footballisty. W tym pierwszym od 1938 roku filmie partnerami jego są Jobyna Ralston i Mildred Harris, reżyseruje Preston Sturges (United Artists).

Wielkim sukcesem cieszy się na ekranach Anglii film Metro-Goldwyn-Mayer oparty na znanej powieści Oscara Wilde'a „Portret Doriana Graya”.

Znakomity aktor amerykański Paul Minu został zdemobilizowany i wystą-

pił w filmie pt. „Z aniołem na ramionach” produkcji Charlesa Rogera (United Artists).

W Hollywood fabrykuje się już na wielki film biograficzny o sławnym girlsach Wytwórnia „20th Fox” ukończyła realizację kolorowego obrazu poświęconego „życiu i dziełu” sławnego modnego swego czasu tancerki Dollie Sisters. W rolach siostrzycy Dollie występują dwie ładujące do siebie podobne tancerki Betty Grable i June Haver.

Indyjski producent filmowy Bishu Sen zrealizował film dokumentalny na temat udziału Indyj w wojnie po stronie aliantów. Film nosi tytuł „Indie walczą” i został już zakupiony dla Anglii.

Zwiększa się eksport polskich towarów

Starek szwedzki „Tankwik”, jak już donosiliśmy, zabrał z Polski dla szwedzkiego przemysłu chemicznego olej kreozotowy. Obecnie maklerzy polskich firm robią starania w celu wynajęcia statków - tankowców w celu dalszej wysyłki tego oleju. W końcu miesiąca marca b. ma być wysłana do Szwecji dalsza partia oleju kreozotowego w ilości około 500 ton. Również wielkie zapotrzebowanie jest na polski cement. W firmach maklerskich polskich ustawicznie dopytują się przedstawiciele różnych krajów Europy oraz U. S. A. o stawki frachtowe na cement, które dotąd nie zostały jeszcze uregulowane, co szkodzi eksportowi polskiemu. W obecnej chwili mamy zapotrzebowanie na taką ilość cementu, jaką możemy przez trzy lata wyprodukować. Zainteresowanie cementem jest bardzo wielkie. Eksportem cementu powinniśmy się więcej interesować, zwłaszcza, że mamy go pod dostatkiem. Przed wojną wysyłano cement do Afryki Środkowej i Południowej i obecnie chodzi o to, aby jak najszybciej nawiązać kontakt z tymi odbiorcami, którzy są i czekają na nasz towar. W celu zdobycia rynków na cement przed wojną statek polski „Elmeka” wiozą pionierskie ładunki tego towaru na Bliski Wschód, (ZAP).

Krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa otrzymuje liczne zapytania z zagranicy w sprawie wywozu polskich wyrobów przemysłowych zarówno od

dawnych odbiorców polskich produktów, jak i od nowych interesantów. Tak np. firmy angielskie pragną sprowadzać koszyki, galanterię drewnianą, różne artykuły gospodarstwa domowego, zabawki i meble. Odbiorcy bułgarscy zapytują o naczynia kuchenne, obuwie, wyroby gumowe i aluminiowe, szkło i porcelanę.

Polonia w Jugosławii czeka na powrót do kraju

Do Polski przybyła delegacja Polskiej Misji Repatriacyjnej w Jugosławii. Delegacja w składzie ob. ob. Kuneckiego Ignacego, Dragi, Jana i Rozusa Adama współpracować będzie z PUR-em przy przyjmowaniu transportów Polaków z Jugosławii i osiedleniu ich. Według opinii członków delegacji, wszyscy Polacy w Jugosławii od kilku miesięcy przygotowani są do wyjazdu, na który czekają z niecierpliwością. Repatriacja rozpocznie się w najbliższym czasie w zależności od dostarczenia przez władze jugosłowiańskie środków lokomocji. Przybędzie ok. 30.000 osób, pod kierunkiem władz samorządowych, które wyłoniła Polo-

Dekret o prawie rodzinnym

W dzienniku „Prawo” z 4 marca 1946 r. Dz. U. R. P. nr 6 poz. 62) ukazał się nowy dekret o prawie rodzinnym.

Dekret ten reguluje jednolicie na terenie całego Państwa stosunki między rodzicami i dziećmi.

Stojąc na stanowisku ojciec i matka mają jednakowe prawa i obowiązki w stosunku do swoich dzieci. W obowiązkach rodziców jest sprawować władzę rodzicielską tak jak tego wymaga dobro dzieci i interes społeczny. Dekret daje z jednej strony wyraz postępowej idei równouprawnienia kobiet w kwestiach rodzinnych, z drugiej zaś strony tendencjom wkraczania Państwa w niezmierznie ważną dziedzinę wychowania przyszłych pokoleń.

Państwo odbierze rodzicom władzę rodzicielską, jeśli ci nie są w stanie jej wykonywać albo jeśli dopuszczają się takich nadużyć lub zaniedbań, iż pozostawienie władzy rodzicielskiej w ich rękach byłoby szkodliwe dla dziecka i społeczeństwa.

Przez odebranie władzy rodzicielskiej nie ustaje jednak obowiązek obojga rodziców do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dzieci.

O ile chodzi o stanowisko dzieci nieślubnych, to stojąc na stanowisku niezłomnej, wiekowej krzywdy dzieci z poza małżeńskich stosunków, dekret jest olbrzymim krokiem

naprzód w kierunku zupełnego równouprawnienia dzieci nieślubnych ze ślubnymi.

Mąż może nadać nieślubnemu dziecku swej żony swoje nazwisko przez złożenie oświadczenia w urzędzie stanu cywilnego, dalej dziecko nieślubne uznane przez ojca w drodze niespornej korzysta z pełni praw dziecka ślubnego a wreszcie dziecko nieślubne, nieuznane przez ojca, a więc w wypadku ustalenia ojcostwa nieślubnego w drodze procesu, może być zrównane w całej pełni z dzieckiem ślubnym. Jeśli rodzice pozostawali w faktycznej spójności małżeńskiej.

Wreszcie dekret zajmuje się adopcją. Adoptować może osoba, która ukończyła 35 rok życia i jest przynajmniej o 15 lat starsza od adoptowanego.

Interes dziecka, dobro społeczeństwa oto naczelną zasadą nowego dekretu o prawie rodzinnym (A.B.).

Odpowiedzi Redakcji

Stefania F. Należy zwrócić się albo do Wydziału Zdrowia w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim (ul. Jagiellońska) albo do Polskiego Czerwonego Krzyża, Katowice, ul. Kościelna.

Genia S. Dobrodzień Dziękujemy, lecz nie wykorzystamy. Obserwator — Mikołów. Należy zainteresować tymi okolicznościami partię polityczną na miejscu lub w powiecie.

St. St. Głabczyca. Prosimy bardzo, a przy sposobności pobytu w Katowicach prosimy nas odwiedzić.

R. Z. Czechowice—Dziedzice. W sprawach aprowizacyjnych informację udzieli miejscowy urząd gminny, a w sprawach zarobkowych należy zwrócić się do Związku Zawodowców.

W. Kwiatkowski—Żelazno. Prosimy zwrócić się do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Łodzi — oddział poszukiwania rodzin.

Repatrianci i osadnicy poszukują rodzin

Kwiatkowski Władysław z Drohobyca, obecnie zamieszkały we wsi Żelazno, gmina zbiorowa Ranków, pow. Kłodzko, poszukuje żony Anny Kwiatkowskiej, z domu Domin i członków rodziny.

Zawada Włodzisław, por. W. P., ur. 19. I. 1920 w Stanisławowie poszukuje siostrę Stanisławę Prasel, ostatnio zamieszkałą w Stanisławowie. Adres: Opole, ul. Słowackiego 3.

PAŃSTWOWA FABRYKA MASZYN ELEKTRYCZNYCH

dawn. Georg Schwabe

BIELSKO, RZEŹNICZA 22 KONTO BGK. Oddz. BIAŁA NR. 16

TELEFON 17-59

PRODUKUJEMY:



Silniki elektryczne wszelkich typów o mocach od 0,3—40 KM

Ważniaki tkackie — zwykłe i półautomaty, sno warki i klejarki.

Przeprowadzamy remonty silników elektr. i ważniaków tkackich

ODDZIAŁ DROGOWY POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH W SOSNOWCU

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót asenizacyjnych w obrębie Oddziału.

Termin otwarcia ofert 1. IV. 1946 r. o godz. 10-ej. Wszelkie informacje dotyczące warunków przetargowych i wykonywania robót, można otrzymać w biurze Oddziału Drogowego w Sosnowcu ul. 3-go Maja Nr. 18. (budynek kolejowy obok dworca).

Naczelnik Oddziału Drogowego (Opalski)

Przyjmuje od zaraz

2 zdolnych blacharzy

i wermistrza blacharskiego, mieszkających w Sosnowcu.

ZAKŁAD INSTALACYJNO-BLACHARSKI JULIUSZ BARTNIK Mikołów.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU HUTNICZEGO

PAŃSTWOWA HUTA „LAURA” SIEMIANOWICE ŚL.

poszukuje:

1 inżyniera stalownika

lub technika z długoletnią praktyką,

1 inżyniera

na kierownika fabrykacji,

1 inżyniera elektrotechniki

na stanowisko kierownika wydziału remontu i inwestycji.

1 technika mechanika

z wiadomością dziedziny mechaniki do rurowal.

Podanie z życiorysem, przebiegiem praktyki zawodowej oraz fotografią nadsyłać w 2 egzemplarzach.

767 Kr

PASTA „DAR SŁONCA”

Idealnie pielęgnuje obuwie.

ZADAC W SKLEPACH.

3906

Wolne posady

Panienska silna, zdrowa, potrzebna do pracowni cukrowniczej. Oferty pod „Uczciwa” Sosnowiec, Czytelnik, 3 Maja. 3909

Delegatura Ministerstwa Odbudowy. Opole Stawoswo, pok. 339, przyjmie dwóch buchalterów. 3908

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, wojewódzka hurtownia nr. 3, Katowice, ul. Sokolska 4. 1) Poszukuje kierownika sprzedaży 2) kierownika oddziału ogólnego Wymagane kwalifikacje: 1) Praktyczna znajomość branży chemicznej. 2) Wyższe wykształcenie i długoletnia praktyka administracyjno-handlowa uposażenie wg norm przewidzianych dla przemysłu Złazaszać się osobiście

Silazkę zawodową, albo potrzebnie uposażoną amatorkę, poszukuje objazdowa impreza widowiskowa Katowice (Zawodowa), Floriana 5 m. 5. Sublok. 3970

Poszukujemy samodzielnie krawcową na płaszcze. Zgłoszenia J. Nowak, Katowice, Słowackiego 8, wejście, Szopna 1. 3911

Posad poszukują

Poszukuje jakiegokolwiek pracy, najchętniej ekspedientki sklepowej. Jestem wysiedloną i bez środków do życia. Zgłoszenia: „Wspólnota” Kraków, Wszystkich Świętych 8, pod 1446. 3902

Poszukuje posady w laboratorium lub u dentysty jako praktykantka. Oferty 3 Maja 28, pod „praktykantka”. 3910

Kursy Kierowców Samochodowych

Mieczysław Studencki

Katowice, Stawowa 5

Telefony 348-70 i 348-72

wyszkoliły tysiące kierowców w czasie

15-letniego istnienia

na Śląsku 343 Kr

KUPNO

Kupuję stare materace z wiosła, trawy morskiej, kanapy stare, tapicer. Katowice plac Wolności 1, podwórzu 764 Kr

SPRZEDAŻ

Fotomateriały, olbrzymi wybór, hurt — detal „Industria” Bytom, Mólnuski 4 Dojazd z Katowic tramwajem. 9466

Kapelusze nowe przeróbki, drewniak artystyczny poleca Katowice Piernackiego 10 w podwórzu 8603

Planino okazynie do sprzedania tanio. Właściciel: Świętochłowice, ul. Farna Nr. 2, m. 5. godz. 1-3. 3905

Sprzedam 1 rygal i ładę z gablotką Lipiny Szkolna 20, m. 4. 3907

Nasiona warzyw — gwarantowane tylko: Bytom, Dworcowa 22 3751

Poszukiwania

Domaracki Michał poszukuje rod. w zone Katarzyny oraz dzieci: Heleny i Marii z Włoszyczorodu. Wiadomości kierować: Domaracki Michał, Chorzów, ul. Prezydenta Mościckiego 17. 3937

ZGUBY

Zaginiony dowód na konia (klacz), który unieślaziałam. Szczęśliwie Zaginiony 3905

Zaginione

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę rejestracyjną, palcówkę metrykę ur. na nazwisko Stachowicz Antoni Katowice, Kopernika 18. 3914

Unieważniam zgubione dokumenty i deklaracje wierności, Walaszczyk Lucja, Czechowice. 3905

Unieważniam zgubione świadectwo egzaminu czeladniczego, Józef Chowaniec, Juszczyna, pow. Żywiec. 3912

Unieważniam skradzione dokumenty: dyplom mistrzowski, świadectwo przemysłowe, kwity z Izby Skarbowej, wniosek na mieszkanie, kartę rozpoznawczą kartę spalenia sklepu i mieszkania w Warszawie Rekawek Antoni. Katowice Krzywka 6. 3912

Unieważniam kradzione dokumenty, na nazwisko Szołtysek Agnieszka Michałkowice. 3913

Unieważniam skradzione dokumenty i legitymacje kopalni Centrum Pszajda Leon Bytom 3904

Unieważniam kradzioną kartę zamieszkania 3914

Unieważniam kradzioną tymczasową zaświadczenie narodowości polskiej na nazwisko, Hepner Urszula, Sośnica, Sztwarska 5. 3903

Unieważniam legitymację urzędniczą Związku Zawodowego, nazwisko Racicka Maria, Sosnowiec, Małachowskiego 4. 3997

Unieważniam skradzione dokumenty, legitymację P.P.R. na nazwisko, Władysław Stepien. Będzin. Kościuszki 64 3996

LEKARSKI

Dr. Kreisler choroby skórne, weneryczne. Ordynuje, Gliwice Chmielna 11

NAUKA

Państwowa Szkoła Przemysłowa w Sosnowcu Kłóńskiego 17 tel. 616-53-55 Ogłasza zapisy na kurs kierowców samochodowych Początek dnia 20 marca 1946 r. 3710

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 105 3774

Korespondencyjne kursy handlowe Prokiescha Lesko, woj. Rzeszów, przyjmują wpisy każdej chwili. Świadectwo ukończenia. 230 Kr

PODZIELNIE HURTOWNIE

Na zbliżające się ŚWIĘTA WIELKANOCNE

BARWNIKI DO JAJ „OLSTAR”

sa do nabycia

Przedstawicielstwo na Śląsk — D/H „CEWIT” KATOWICE, DWORCOWA 7. TEL. 335-07.

Prowincja za zaliczeniem 748 Kr

KOŹNI

W dzień imienin Józefiny Kozik Dziedzice składam serdeczne życzenia K E 3901

W dzień imienin mego Przyjaciela Józefa Igi restauratora w Dziedzicach składam serdeczne życzenia — Fipek 3906

Dobrze płatny zawód użyczą konając KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH W. TACAKIEWICZA Zabrze ulica Siemakowicza 30 Praktyka garażowa w warsztatach szkolnych Dla przyjeżdżających kartki zwolnieniowe i bezpłatne kwatery 355 Kr